

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

USTAWA O UBOJU UCHWALONA

Wnioski o 10-groszowym podatku od k.g. i przepisy dla miast o mniej niż 15 proc. ludności żydowskiej -- odrzucone

Sejm przyjął wszystkie poprawki rządu

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Sejm uchwalił w III czytaniu projekt ustawy o uboju rytualnym, wraz z poprawkami rządowymi. Wszystkie poprawki komisji, które przewidują specjalne ograniczenia na rzeźniach i fargowiskach, specjalne opłaty 10 groszowe od kilograma mięsa zostały odrzucone.

Co do ograniczenia uboju dla miejscowości, które nie posiadają 15 proc. mieszkańców żydów, przeszła również poprawka rządowa, przewidująca minimum 3 procent. Wszystkie poprawki rządowe były przedmiotem bardzo ostrej polemiki.

Namiętności tłumione przez szereg miesięcy wyszły na wierzch.

Doszło do tego, że po raz pierwszy w kadencji bieżącej zastosowano głosowanie przez drzwi.

Podczas dyskusji zarysowały

się wyraźnie grupy antyżydowskie. Pierwsza złożona z posłów poznańsko - pomorskich, druga popierająca posłankę Prystorową z wicemarszałkiem Schachtlem na czele.

Polemika była bardzo zażarta i mocno drastyczna. Wymieniane zdania między b. referentem Dudzińskim a generalnym referentem budżetu Miedzińskim były niemniej ostre, niż polemika między plk. Miedzińskim a pos. Prystorową.

Namiętności grały do ostatniej chwili. Pociągnęły one nie tylko młodych, ale nawet najstarszego posła gen. Żeligowskiego.

Nie obeszło się również bez zasadniczych załatwień kwestii żydowskiej jak emigracji do Palestyny i t. p.

W poniedziałek senacka komisja zajmie się rozpatrywaniem projektu o uboju.

„Przepisu ust. 1 nie stosuje się na obszarze województw, w których ludność wyznań wymagających stosowania przy uboju specjalnych zabiegów, wynosi mniej niż 3 proc. ogółu ludności. Na obszarach tych wprowadzenie odmiennych sposobów i warunków dokonywania uboju zależy od uchwały organu stanowiącego gminy. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu wojewody“. Minister Poniatowski w dłuższych wywodach uzasadniał powyższe zmiany, podkreślając m. in., że wprowadzenie opłaty 10-groszowej byłoby opodatkowaniem zbyt wysokim, przerzuconym na rolnika. Rząd, stojąc na straży interesów producentów rolnych nie może się zgodzić na to, aby wbrew tendencjom, które od paru lat kierują pracami rządu, obciążać rolnictwo dodatkowymi opłatami.

Niepożądana agitacja

W odniesieniu do rządowego projektu brzmienia punktu 4-go minister wyjaśnia, że norma 15 proc. wprowadzona przez komisję i przepis, że gminy posiadające poniżej tej normy ludność żydowską mogłyby same wprowadzać ograniczenia ubojowe spowodowałyby niebezpieczeństwo, że po całym kraju rozlałyby się fala rozważań i prób czy da się przeprowadzić zakaz uboju rytualnego.

Z punktu widzenia ogólnego spokoju, dla pracy w państwie i spokojnych stosunków między obywatelami różnych wyznań, tego rodzaju fala agitacji rząd uważa za niepożądaną.

Strona gospodarza

Jeśli chodzi o stronę gospodarczą, to za jeden ze składowych elementów uregulowania stosunków w obrocie mięsnym, rząd uważa możliwość regulowania sprawy uboju możliwie lokalnie. Przy formule zaproponowanej przez rząd, mielibyśmy taki stan, że na terenie województw posiadających bardzo mały odsetek ludności wymagającej mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, poszczególne gminy czy miasto nie może się spotkać z narzuceniem jej tego uboju, natomiast te z nich, które będą chciały go zastosować, mogą na to uzyskać zgodę władz.

Przy takim sformułowaniu możliwy będzie import mięsa zwierząt bitych rytualnie z in-

nych województw do dzielnic, w których procent ludności, spożywającej takie mięso, jest nie-

wielki. Po przemówieniu p. ministra rozwinęła się długa dyskusja.

Uboj rytualny -- zasadniczym przepisem religijnym

Pos. Rubinstein imieniem ludności żydowskiej oświadcza, że ubój rytualny jest zasadniczym przepisem religijnym, który ma swe źródło w piśmie świętem. Mówca zakłada protest przeciwko przedstawianiu uboju ry-

tualnego jako barbarzyńskiego. Wreszcie oświadcza, że ludność żydowska nie sprzeniewierzy się nakazom swej religii i raczej wyrzeknie się spożywania mięsa.

W Katowicach nie ogłaszają

Pos. Sommerstein twierdzi, że ubój rytualny nie jest niehumanitarny i nadmierne przy okazji, że np. w Katowicach ubój trzody chlewnej odbywa się bez ogłaszania. Jeśli chodzi o stronę gospodarczą, to mówca zauwa-

ża, że cena mięsa koszernego będzie tak wygórowana, że przepis religijny nie będzie możliwy do spełnienia. W zakończeniu oświadcza, że głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Prystorowa nie ma racji

Poseł Miedziński nawiązując do oświadczeń w komisji, że sprawa uboju poruszona w „klubie dyskusyjnym posłów i senatorów“, wywołała zasadnicze różnice, oświadcza, że nie odpowiada to prawdzie.

Wszyscy członkowie klubu zapatrują się na tę sprawę z punktu widzenia gospodarczego i z punktu widzenia stosunku jej do interesów rolnictwa.

W odpowiedzi posłance Prystorowej co do stanowiska, zajętego przez nią w omawianej kwestii, wicemarszałek Miedziński oświadczył, że chciałby wyłączyć z tego zagadnienia sprawę stosowania norm etycznych, czy norm, dotyczących tak ważnego zagadnienia, jak zależność bądź niezależność seimu od rządu.

Mówca oświadczył, że zobowiązał się wcale, że w każdej sprawie będzie popierał rząd tak samo, jak nie zobowiązał się uważać każde zdanie pos. Prystorowej za słuszne.

I gdy się zdarzy, że mówca stanie lub siedzi razem z rządem, to wcale z tego nie wynika, że miałby zaraz zrobić jakąś karierę.

Sluchając argumentów pos. Prystorowej i min. Poniatowskiego mówca uznał rację p. ministra ale to nie jest jeszcze powód, by poddawać w wątpliwość swobodę sumienia mówcy.

Kończąc, poseł Miedziński oświadcza, że wniosek pos. Prystorowej odpowiada swemu celowi właśnie w tej formie, jaką obecnie otrzymał i że będzie głosował za ustawą.

Wyimaginowane cyfry

Poseł łódzki Minberg wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Pozwole sobie uczynić kilka uwag, dotyczących twierdzenia p. referenta, że ubój rytualny wynosi rocznie aż 280 milionów złotych.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby gmina żydowska utrzymywała się z uboju rytualnego. Największe gminy żydowskie w Polsce, w Warszawie i w Łodzi, której mam zaszczyt przewodniczyć, NIE MAJĄ ŻADNYCH DOCHODÓW Z U-

BOJU RYTUALNEGO.

Korzyści, wypływające z taniości mięsa dla ludności nieżydowskiej są po wielokroć większe, aniżeli nikłe sumy, jakie stanowią opłaty za ubój rytualny. Musze jeszcze dodać, że w chwili, kiedy pan referent przyjął za podstawę opłaty za ubój rytualny 8 zł. od sztuki, stawka obecna waha się pomiędzy 4 — 5 zł.

Poza tą opłatą niema żadnych innych przy tem opłat na

Przebieg obrad

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru nowej komisji przez myślowo - handlowej, do której odesłano w pierwszym czytaniu projekt ustawy o zmianie prawa górniczego. Również w pierwszym czytaniu odesłano kilka innych projektów ustaw do odpowiednich komisji, a m. in. projekt ustawy o układach zbiorowych w pracy, dwa projekty ustaw, zmieniających ustawę o szkołach akademickich, projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta Rzplitej o specjalnym podatku od wynagrodzeń.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o prawie wekslowem. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu w brzmieniu sejmowym.

Z kolei przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę, uchylającą ustawę z roku 1850 w sprawie odszkodowania za straty wyrządzone przez zbiegowiska publiczne.

W dalszym ciągu poseł Hoppe

Debata nad ubojem

Zkolei przystąpiono do debaty nad projektem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Poprawki min. Poniatowskiego

Po referencie zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, który w imieniu rządu wniósł o skreślenie w jednym z artykułów projektu u-

stawy wyraził: „Za opłatą na rzecz nadzoru nad ubojem nie mniejszą niż 10 gr. od 1 kg. żywej wagi“ oraz nadał punktowi 4-emu brzmienie następujące:

Kłoda rzucona pod nogi rządu

W polskiej rzeczywistości na gromadziło się w ostatnich czasach wiele materiału. Na polu polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej miały miejsce wydarzenia, wymagające wnikliwej analizy i dużej ostrożności, aby je jako tako zreferować opinii publicznej. Należy jednak na wstępie stwierdzić, że jest — psychologicznie biorąc — trudno zająć się wszystkimi zagadnieniami. W ciągu dwóch tygodni prasa i opinia publiczna zepchnięte zostały na boczne drogi. Od dnia, w którym rozpoczęła się w komisji sejmowej dyskusja nad wnioskiem posłanki Prystorowej, nie można prosto wydość się z sieci debaty ubojuwej, która prowadzona jest przy akompaniamencie Przytyku i innych starożytnych miast. Sejm przestępczył się w instytucji judaistycznej, w którym referent posel Dudziński.

Sprawy uboju, jatki, rzeźni, przesłoniły całą rzeczywistość. Bydło postawione zostało w punkcie centralnym zainteresowań. Zapach krwi hydłeczej wolał u posłów gorący temperament. Przez parę miesięcy siedzieli oni w parlamencie spokojnie i skromnie, i posłuszenie. Teraz ożywił się, rozgorączkował; prowadzą pertraktacje, aby rozwiązać najważniejszy problem kryzysu ekonomicznego w Polsce... problem uboju.

Któż to taki podniecił sejm, kto tak uprościł problemy ekonomiczne w Polsce?

Każdy z posłów zrozumiał doskonale, że nie humanitarna p. Prystorowa kieruje całą robotą, że za nią pracują bardzo kompetentne czyn-

niki, które chcą na tej akcji coś wygrać. Zapomniany premier zaskarbia sobie sympatje, dzięki swej żonie, u prawicowych elementów.

Ale to nie jest najważniejsze.

Referent pos. Dudziński odkrył całą prawdę. Tego samego dnia, kiedy w sejmie gotowano się na temat uboju, kiedy gen. Żeligowski przekonywał grupę agrarną, że należy głosować za wnioskiem wilnianki, odbyła się narada klubu bojowników niepodległościowych. Tutaj mówiono już otwarcie o kulisach projektu. Autorzy wniosku wie dzieli doskonale, że posłowie dadzą się złapać na wędki i, że potem rząd znajdzie się w opresji. Konstytucja będzie żądała, aby władza interwenjowała i t. d. i t. d. I gdyby nie stosunki prasowe w Polsce, być może, warto by było dokładnie opowiedzieć o co szło autorom projektu o uboju. Stało się jasnym, że niezależnie od ataku na Kasprowy Wierch, na lasy państwowe, wysunięcia b. premiera Kozłowskiego na referenta generalnego, „najlepsi przyjaciele” szykują rządowi coraz to nowe niespodzianki: ludzie tego samego obozu pilsudczyków, ale wrogowie rządu Kościelkowski — Kwiatkowski, rzucają rządowi kłody pod nogi, a najpotężniejsza z nich jest właśnie owa kłoda uboju rytualnego.

Poprzednie intrzygi prowadzone były w sposób „familijsny”; ostatnie miały wciągnąć w całą akcję „masy ludowe” — endeków.

Teraz jest już zapóźno. Sejm, który odegrał rolę narzędzia, nie może się już cofnąć. Wielu posłom podobało się kokietowanie prawicy, a właściwie Str. Narodowego. I tak w ogniu wydarzeń międzynarodowych, w ogniu niezwykle charakterystycznych rozmów min. Becka z Flandriem i Paul Boneourem, że Polska nie weźmie udziału w sankcjach antyplemięckich, w ogniu wielu wydarzeń, które zbliżają Europę do

nowej rzezi światowej, sejm zajmuje się ubojem.

W opinii publicznej nie znajdują oddźwięku nawet wiadomości, że niebawem na porządku dziennym znajdzie się sprawa pożyczki dla kolei, ewentualnie na cele obronne.

Na kilka tylko godzin sejm oderwał się od normalnych zajęć, aby demonstracyjnie wyrazić uznanie generalnemu inspektorowi sił zbrojnych w dniu jego imienia. Była to demonstracja, zmierzająca do podkreślenia, że armia i jej wódz stoją ponad codziennymi, bieżącymi zagadnieniami.

Tego samego dnia, kiedy prezydent Rzeczypospolitej złożył wizytę najwierniejszemu uczniowi Pilsudskiego, wieczorem uczył namieć samego Marszał-

GRYPA
jest źródłem wielu komplikacji

przeciwstaw się grypie

Original

tyguli i chinina w proszku

cenę 50 gr. zł. 2.50

ka „Starszy pilsudczyk” wygłosił czysto polityczną mowę, od dając hołd swemu wodzowi i przyjacielowi.

Zadana z partji nie została nazwana po imieniu. Ale kreśląc dzieje życia Marszałka, prezydent Mościcki specjalnie zaakcentował momenty, wskazujące na to, jak przeszkadzano Pilsudskiemu w jego działalności. Przypominał obelgi, jakie padły pod adresem prezydenta Narutowicza, oraz mord, gloryfikowanie mordercy, słowa Marszałka o różnych „kariach”.

To wszystko, o czem częściowo mówiono w sejmie, specjalnie zaś w senacie, to co oświadczył premier, a sformułował minister spraw we-

wewnętrznych pod adresem endeków — to wszystko otrzymało autorytatywne potwierdzenie Zamku.

Padło także drugie oświadczenie, posiadające olbrzymie znaczenie dla zwolenników obecnego reżymu, że od roku 1926 do władzy doszli prawdziwi patrioci, że nie bacząc na wszystkie trudności i przeszkody oni nie ustąpił.

Stworzona została w ten sposób na nowo podstawa do powstania zjednoczonego frontu w obozie rządowym, zwłaszcza, że w kwestji walki z endecją, orzeczono w tym obozie istnieć rozbieżności zdań.

Mowa prezydenta Rzplitej, pełna uznania dla generalnego inspektora armji, który jedyny wspomniany został w przemówieniu, jest także żywym dla polityki zagranicznej ministra Becka. Wprawdzie nie nazwano go w mowie po imieniu, jak gen. Rydza — Śmigłego, ale za to b. Prezydent Mościcki powiedział wyraźnie, że Marszałek Pilsudski dokładnie wyjaśnił i uzasadnił swoim najbliższym współpracownikom motywy jego posunięć w polityce zagranicznej.

Mówiąc o armji, p. Prezydent Rzeczypospolitej nazwał „jedynym uczniem”, gen. Rydza — Śmigłego, mówiąc zaś o polityce zagranicznej, mówił tylko o „najbliższych współpracownikach”. Stopniowanie to

posiada duże znaczenie, chociaż różnie nie można dokładnie speycyzować.

W dniach 18 i 19 marca, w wigilję imienia Marszałka Pilsudskiego, miały miejsce rozmaite ciekawe wydarzenia; w tych również dniach przysłała bardzo ważna i wysoce polityczna mowa i bardzo doniosłe oświadczenie z Zamku.

Biografia Marszałka Pilsudskiego została politycznie oświetlona. Między wierszami wspomniano o jego walkach z prawem skrzydłem, z endekami. Opuszczone zostały natomiast wszystkie momenty jego walki z lewicą, od 1928 do 1930 roku.

Mowa wygłoszona została tego samego dnia, kiedy w komisji sejmowej rozpatrywano projekt zakazu uboju rytualnego, kiedy posłowie pracowali tak pilnie pod wpływem prawych wiatrów w kraju. Dyskusja ubojuwa była zatem bardzo pikantnym akompaniamentem, albo — ściślej mówiąc — dyssonansem.

Dr. Armand Akerberg
TEUMACZ PRZYSIĘGŁY
POWRÓCIŁ

Kto zaczął p. Izak Königsberg — autor listu do posłanki Prystorowej

Izak Königsberg, autor listu dziekiennego do posłanki Prystorowej, którego referent Dudziński postawił na wzór żydów polskim był niegdyś za trudniony w dawnej kuchni robotniczej na ul. Karmelickiej w Warszawie. Został z kuchni tej usunięty za nadużycia, a następnie był kilkakrotnie karany za kradzieże.

Obecnie jest Königsberg — żebrakiem. Jest pozbawiony za życia i żyje w wielkiej biedzie. Mieszka u brata, szewca, w piwnicy. Na tę biedę zachorował Königsberg umyślowo i nie jest przy zdrowych zmysłach.

Königsberg ma 56 lat.

Współpracownik jednego z pism miał sposobność spotkać Izaka Königsberga, który w wtorek został nagle bohaterem dnia.

O 1-ej w nocy przybył Königsberg do domu. Ale jego żona i córka, które już wiedziały o jego liście, wydalily go z mieszkania. Oświadczyły one, że ich mąż i ojciec jest chorow umyślowo i obawiają się pozostać z nim razem pod jednym dachem.

Właściciel realności przy ul. Karmelickiej 23 zlitował się nad nim i przyjął go do mieszkania, aby się dowiedzieć, w jaki sposób doszło do tego, że napisał list do posłanki Prystorowej.

Königsberg robi wrażenie ma jakiego umyślowo chorego. Jego oczy błyszczą jak u obłąkanego.

Opowiada, że do posłanki Prystorowej napisał nie jeden

lecz dwa listy. W jednym dziękuję jej za jej humanitaryzm i dodaje jej odwagi, aby walczyła przeciw ubojowi rytualnemu. W drugim liście prosi o posłankę Prystorową, aby wykazała dobre serce w walce przeciw antysemityzmowi.

Teraz jest Königsberg w naj wyższym stopniu obrażony na posłankę Prystorową i nie może jej przebaczyć, że z trybuny sejmowej „publikowała” tylko jeden z jego listów, pomijając milczeniem jego prośbę, by walczyła z antysemityzmem.

Königsberg chwali się, że wogóle prowadzi szeroką korespondencję z różnymi urzędami, którym przedkłada różnorodne projekty. Przed pewnym czasem wysłał list do ligi morskiej i przedstawił plan przekopania kanału od morza Czarne go do Bałtyku.

Innym razem wysłał list do komitetu uczczenia pamięci Marszałka Pilsudskiego i projektował, aby wystawić na Placu Pilsudskiego Dom Ludowy.

Wogóle ma on manję wysyłania różnorodniejszych projektów do różnych urzędów.

Instytut de Tegul
romd
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Do Londynu
od 4 do 18 kwietnia
zł. 360.—

Do Brukseli
od 4 do 18 kwietnia
zł. 280.—

Do Palestyny
przejazdy indywidualne
Najbliższe odjazdy
1 i 16 IV.

Zapisy
Wagons - Lits Cook
Piotrkowska 68
tel. 170-70

Piękny Adolf w bryczesach... Akcja Niemców polskich na rzecz Trzeciej Rzeszy

Prawie cała polska prasa domaga się rozwiązania istniejących w Polsce organizacji niemieckich, które kryją się pod niewinnymi szyldzikami, uprawiają akcje na rzecz Trzeciej Rzeszy.

Organizacje te, zasilane mocą z zewnątrz, nie zadawała się już swobodami obywatel skiem, z jakich korzystają w Polsce, nie ograniczają się już jedynie do kulturowania od-

rebnosci narodowej mniejszości niemieckiej, lecz uciekają się do wybrzyków, na które sobie żadna mniejszość na terenie Trzeciej Rzeszy pozwolić nie może.

Ostatnio kolportowano wśród Niemców polskich ulotki o następującej treści:

„Obudźcie się niemcy w Polsce. Moge wam powiedzieć, że godzina wolności niedługo już zawita. Poznaniu! Poznaniu! Przysięgamy ci do śmierci, nie zadługo już na twoim ratunku powiewać będzie sztandar czarno - biało - czerwony”.

„Hitlerze! Hitlerze! O przyjdź uwolnij nas. My ci pomożemy — partia młodo - niemiecka. A gdy nasz piękny Adolf nadejdzie w swych bryczesach, nieza długo również Śląsk, Prusy Zachodnie, Poznań powrócą do Rzeszy”.

Akcja na rzecz niemieckości wzbiera na siłę nie tylko w Polsce.

CAPITOL Dziś i dni następnych!
Wzruszający, pełen prawdy życiowej, emocjonujący film reżyserji RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO p. t.

Zapomniany człowiek

W rolach głównych: Bohaterowie CZEMPA WALLACE BEERY i JACKIE COOPER

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

Grand-Kino JEANETTE Mac DONALD
Dziś i codziennie śpiewa w komedji muzycznej „KAPRYŚNA MARIETTA”
Pocz. o g. 12. Ceny miejsc na poranki od 80 gr.

USTAWA O UBOJU UCHWALONA

(Dokończenie)

rzecz gmin wyznaniowych.
 To samo dotyczy stawki za ubój cieląt. Pan referent przyjął za podstawę opłaty 3 zł., podczas gdy w rzeczywistości wynosi 1.50 — 1.75.
 W ten sposób łączna suma wynosi rocznie 10 milionów zł., a nie jak podaje p. referent 18 milionów złotych.
 Z tej globalnej sumy dziesięciu milionów złotych należy odliczyć około 20 procent, czyli 2

miliony złotych, przypadające na ludność żydowska, która stanowi poważniejszy odsetek konsumentów mięsa w skupieniach miejskich. Pozatem, odliczając koszt ewentualnego uboju nle rytualnego, które wyniosłyby około 30 proc. kosztów obecnych, otrzymamy nikłą sumę — około 5 milionów, która nawet według opinii p. Woytyny nie może stanowić współczynnika kalkulacji cen mięsa przy liczbie 1.3 milj. sztuk bydła i 2,3 milj. cieląt.

Niema kartelu mięsnego

Wykaz orientacyjny, wydany przez kasę targową w Warszawie wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że zarzuty natury gospodarczej są urojone i zmyślone. W chwili, kiedy koszt obciążający jedną sztukę żywego zwierzęcia wynosi 81 gr. 70, w których mieści się opłata za ubój rytualny zaledwie 4 zł., czyli 5 proc. ogólnych obciążeń, nie może być mowy o wpływie tej opłaty na kształtowanie cen rynkowej.
 Nie odpowiada też rzeczywistości twierdzenie, co do RZEKOMEGO MONOPOLU MIĘSNEGO. Poza Warszawą, ŁÓDZIA, LWÓWEM i pozostałymi KRAKOWEM hurtownicy nie mają w swych rękach handlu mięsem, lecz detalista ma tu bezpośredni kontakt z hodowcą. W województwach zachodnich, gdzie

ubój rytualny nie wchodzi w grę, rozpiętość cen nie jest mniejsza. To samo dotyczy rozpiętości cen przy nierogaciznie, gdzie ubój rytualny nie ma.
 Mówiono tu o krwi, która, jakoby, idzie na marne z powodu uboju rytualnego. W rzeczywistości sprawa ta przedstawia się wcale przeciwnie. Najlepszym dowodem jest, że rzeźnia miejska, z polecenia ministrów przemysłu i handlu, sprzedaje krew pani Wigurzance, siostrze bohatera Wigury, na wyrob albuminów i na wyroby dyklowe.
 Jest również rzeczą zmyśloną, jakoby strata na skórze wynosiła 4 zł. na sztukę, bo wynosi ona zaledwie groszy 40. — Niema więc mowy o 280 milion. złotych.

Artretyzm stawów, czy skleroza mózgu

Pani posłanka Prystorowa znalazła isticie kapitalny powód do zniesienia uboju rytualnego: ARTRETYZM Z POWODU ŚWIEŻEGO MIĘSA. Ale zapewne wnioskodawczyni, że ci, co poinformowali ją o tym komicznym wprost motywie, nie są napewno artretykami stawów, bo niechybnie są sklerotykami mózgu! Nieprawdą jest, że ubój rytualny stoi na przeszkodzie budowaniu chłodzi. — Właśnie ubój ten jest najbardziej wskazany przy konserwacji mięsa. Jaskrawe dowodzi tego fakt, że nawet świnię, stosownie do zarządzenia ministrów handlu i przemysłu są zarzynane sposobem rytualnym, gdyż z powodu znacznego przybytu krwi, daje to możliwość lepszego konserwowania mięsa, przesna-

czonego na eksport.
 Ażeby stworzyć fałszywe pozory zagadnienia gospodarczego, które wymaga jakoby natychmiastowego uregulowania, zmyślono nieistniejący „KARTEL RYTUALISTÓW”, coś w rodzaju wewnętrznego „anonimowego mocarstwa”. Zamiast tego, żeby mówić o strukturze gospodarczej, która powoduje, że tak, a nie inaczej przedstawia się nasza ekonomika, stwarza się fikcje. Z większym powodzeniem możnaby mówić o kartelu urzędników, kartelu kojarzy, kartelu tramwajarzy, kartelu rolników, a także wielu innych kartelach, do których nie dopuszcza się ludność żydowska. — Przecież nawet do kartelu dozorców nas nie dopuszczacie.

Dzień wskrzeszenia ograniczeń

Przed niespełna pięć laty zniesiono ograniczenia carskie które były ostatnim ogniewem łączącym odrodzone nasze dzieje z przeklętą niewolą. Czyżby

dzień dzisiejszy miał się stać dniem wskrzeszenia tej smutnej pamięci epoki, pogłębionej potrzykroć przeklęta epoką hitlerowską?

„Dobrodziejstwa” wniosku pos. Prystorowej

Rację mieli ci z pośród nas, którzy twierdzili, że należy pozostawić sprawę swemu biegowi, bo ROLNICY PO PEWNYM CZASIE PRZEKONALIBY SIĘ, jakie „dobrodziejstwo” niesie im wniosek pani posłanki Prystorowej. Stwierdzam, że w tej redakcji, jaka dzisiaj mamy przed sobą, coś jest stokroć bardziej leśniej, gdyż pierwotny był zbyt śmieszny i absurdalny, by mógł się w ogóle ostać.
 Projekt w obecnej postaci spycha nas do roli pariasów, a na to w żaden sposób nie pozwólmy! Zanim jeszcze panowie wprowadzą jakiegokolwiek ograniczenia uboju rytualnego, my sami wprowadzimy zupełny zakaz konsumowania mięsa nawet z uboju rytualnego! I za pewniam panów, że pod tym

względem będziemy nieugięci, zespoleni i zjednoczeni!
 Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że nie o opłaty za ubój rytualny tu chodzi. Najlepszym tego dowodem jest, że zamiast 4 zł. za ubój rytualny, chce się teraz nalożyć na nas haracz, który będzie wynosił od 40 do 50 zł. od sztuki bydła. Czy nie jest więc rzeczą oczywistą, zbyt oczywistą i przejrzystą, że inne zgola ma się na względzie cele!

Lamanie konstytucji

Nie twórzcie, panowie, Norymbergi w Polsce!
 Proponowane jest zniesienie uboju rytualnego w miejscowościach gdzie ludność żydowska nie przekracza 15 proc. Jest to przecież jawne i otwarte łama-

nie Konstytucji! Czy jest różnica w tem, gdzie się łamie Konstytucję — w Warszawie, czy w Zgierzu, w Pabjanicach, czy w Zduńskiej Woli?!

Litość nad zwierzętami...

W chwili, kiedy dzieją się największe okrucieństwa w stosunku do ludzi, rumieniec wstydu powinien być powstrzymanym od motywowania właściwych zamiarów rzekomym humanitaryzmem w stosunku do zwierząt! Owszem, zrozumielibyśmy intencje p. posłanki Prystorowej, gdyby chciała wsławić się humanitaryzmem i przejęła się okrucieństwem istotnym i prawdziwym. Mógłbym jej podać adresy miasteczek, gdzie te okrucieństwa się odbywają, gdzie barbarzyństwo szaleje i ten humanitaryzm jest potrzebny!

...ale nad ludźmi nie

Jest takie miasteczko — symbol, miasteczko — krzyk: PRYTYK. Ale pani Prystorowa chyba jest przekonana, że to, co dzieje tam dzieje, „abywa się” w sposób humanitarny — przez uprzednie ogłuszenie i to ją uspakaja. Istotnie od samego ogłuszenia śmierć zaniżyły dwi ofiary — rodzice ośmiorga dzieci żydowskich.

Wysoka izbo! Przed dwoma laty MIN. BECK NA FORUM MIĘDZY NARODOWYM INTERWENIOWAŁ W SPRAWIE ZAMIARÓW HITLERA, który chciał wprowadzić na Śląsku Niemieckim zakaz uboju rytualnego. Min. Beck również obecnie miałby za zadanie interweniować w sprawie wniosku o ubój rytualny. Ale co min. Beck z roku 1934 odpowiedział by ministrowi Beckowi z roku 1936? Panie ministrze! Tak, jak obroniłeś w roku 1934 prawa ludności żydowskiej na Śląsku na terenie genewskim, obroń dziś, w roku 1936, prawa ludności żydowskiej w Polsce na terenie polskim!

Słyszałem zarzut wnioskodawczyni na komisji sejmowej, że sprawy te znalazły oddźwięk za granicą. Czego pani posłanka się dziwi? Kiedy to, co wyrwa się z milionów serc, już nie jest krzykiem, to — jęk bólu! Jęk ten dochodzi wszędzie! Jęku tego nikt nie stłumi, żadnym tłumikiem, żadnym kagańcem!

Był czas, kiedy jęk ludności polskiej słyszano od krańca do krańca świata. Wtedy nie tylko polacy zagranicą współczuli niedoli swoich brać ciemności w Polsce.

Proszę panów! Jeszcze raz powtarzam: Nie twórzcie z Warszawy Norymbergi! Smutne będzie jutro dzisiejszych Niemiec, a my pragniemy szczęścia także dla pojutra dzisiejszej Polski!

Słusznie powiedział wicepremier Kwiatkowski w swym exposé: „dopóki żył Marszałek Piłsudski wszelki egoizm ludzki był jakby zahamowany i nie miał odwagi wystąpić na światło dzienne”. Tak jest! Dopóki On żył, rzeczy, jakie obecnie się dzieją, nie mogły w żaden sposób mieć miejsca! Teraz, niestety, wszystko hula i szaleje od rubieży do rubieży Polski!

Konstytucji, na której widnieje ostatni Jego podpis, nikomu łamać i plamić nie wolno!

A ta ustawa konstytucyjna zabrania, by religię żydowską spotwarzano; zabrania, by milionowe rzesze żydowskie skazywane na meczarnie moralne! — Zabrania przypinania żydom, obywatelom polskim, żółtej łaty!

5 warunków dobrego golenia!

- 1 Zmiękcza zarost w ciągu 1 minuty
- 2 Nie zasycha na twarzy przez 10 min.
- 3 Dzięki olejko-oliwkowemu chroni przed podrażnieniem po goleniu
- 4 Nadaje włosom zarostu właściwe położenie - zbędne dla golenia
- 5 Pieniąc się rośnie 250-krotnie

Prosimy kupić jedną tubę zaraz.
 Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby, nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o. Rymarska 6 w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

krem do golenia PALMOLIVE
 2.50 i 1.25

Zabrania, by uczyniono z nas pariasów i zatrutowano nam życie!
 W imię Konstytucji Polskiej,

w imię przeszłości i przyszłości Polski, w imię uczciwości, w imię sprawiedliwości proszę o odrzucenie projektu ustawy.

Gościła prośba pos. Prystorowej

Posłanka Prystorowa zwróciła się do rządu z gorącą prośbą, aby, licząc się z uczuciami całego narodu polskiego, i jego słuszną opinią oraz opinią komisji administracyjnej, zechciał przyjąć poprawkę komisji do art. 5.

wać za wnioskiem posłanki Prystorowej.

Po przemówieniach p. Głowackiego, Destycha, Mroza i Świątopełk - Mirskiego, poseł Żeligowski oświadcza, że doszedł do przekonania, że jako człowiek, polak i poseł musi glosować

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos minister przemysłu i handlu p. Górecki, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał stanowisko rządu.

Po przemówieniu pana ministra, krótkie deklaracje złożyli pos. Sommerstein i sprawozdawca pos. Puławski, który wypowiedział się przeciwko poprawkom mniejszości.

Zmartwienie o konie

Następnie posłanka Prystorowa zgłasza poprawkę, by przepis, zezwalający na ubój rytualny zwierząt w stosunku odpowiednim do potrzeb grup wyznaniowych, nie obejmował uboju koni.

Ponieważ sprawozdawca nie przyjął tej poprawki, gdyż w Polsce nie ma wypadków uboju rytualnego koni, marszałek nie przyjął poprawki posłanki Prystorowej do łaski marszałkowskiej.

Głosowanie

Zkolei izba przystąpiła do głosowania. Pierwsze cztery artykuły ustawy przyjęto w brzmieniu komisijnym. — Poprawkę mniejszości do art. 5 odrzucono.

obszary, gdzie ludność żydowska stanowi mniej niż 3 proc. ogółu ludności) również głosowana była przez drzwi. Poprawkę tę przyjęto 84 przeciw 77 głosom.

Kiedy miano przystąpić do głosowania nad poprawkami rządowymi, poseł Mróz wniosł, aby nad wszystkimi poprawkami rządowymi odbywało się głosowanie imienne. Ten wniosek formalny izba odrzuciła.

Następnie sejm przyjął ustawę w drugim czytaniu, na wniosek pos. Duchy, że względu na to by umożliwić senatowi uchwalenie tej ustawy, izba postanowiła przystąpić natychmiast do trzeciego czytania, poczem bez dyskusji ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Pierwsza poprawka rządu odepiewała, aby skreślić punkt drugi art. 5. Ponieważ stosunek głosów nie był wyraźny, odbyło się głosowanie przez drzwi. Poprawkę rządu przyjęto 97 głosami przeciw 75.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono projekty ustaw zaciągania pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon”, o zaciąganiu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa P. K. P., o finansowaniu państwowych inwestycji wodnych, wreszcie projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1934-35. Na tem posiedzenie zakończono.

Drugą poprawkę rządu, ażeby skreślić postanowienie o opłacie 10 groszowej na rzecz nadzoru nad ubojem, przyjęto tą samą większością.

Trzecia poprawka rządu, która nadaje inne brzmienie ustępowi trzeciemu art. 5 (chodzi o

Min. Beck ostro się przeciwstawił podporządkowywaniu ligi narodów paktowi 4-ch

LONDYN, 20 marca. (PAT). Dziś po południu rada ligi odbyła prywatne posiedzenie, na którym rozpatrzone zawiadomienie rządu brytyjskiego, dotyczące postanowień, zredagowanych przez przedstawicieli mocarstw paktu reńskiego.

Dyskusja w ciągu dzisiejszego posiedzenia od razu wykazała, że próba narzucenia przez W. Brytanię i Francję pozostałym członkom rady tych decyzji spotka się z wyraźnym sprzeciwem znakomitej większości członków rady. Okazało się, że projekt rezolucji, sformułowanych w układzie sygnatariuszy paktu reńskiego, kryje tyle nie domówień i tyle ogólników, że zażycie stanowiska bez przeprowadzenia szczegółowej dyskusji wyjaśniającej intencję poszczególnych propozycji, byłoby nie możliwe. Specjalne wątpliwości wywołała propozycja zwolnienia przez radę ligi narodów nowej konferencji międzynarodowej o zakresie tak szerokim, a równocześnie tak rozmaitym, jak proponują mocarstwa paktu reńskiego.

Tym wątpliwościom pierwszy dał wyraz min. Beck, który na początku dyskusji zabrał głos i stwierdził, że projekty rezolucji, przedstawione przez sygnatariuszy paktu reńskiego złożone zostały radzie ligi bez przeprowadzenia wstępnej dyskusji w łonie samej rady, co nie odpowiada procedurze regulaminowej. Zazwyczaj rada ligi po wstępnej dyskusji wyznacza sprawozdawcę, a w sprawach ważniejszych nawet specjalny komitet dla opracowania osobnego raportu. Duch procedury wymaga, aby członkami takiego komitetu byli przede wszystkim przedstawiciele tych państw, które nie są bezpośrednio zainteresowane w rozpatrywanej sprawie. Przestrzeganie tej metody daje członkom rady gwarancję, że decyzje ich powzięte będą w całkowitej znajomości sprawy i że będą oni posiadali pełną świadomość ciężkości na nich w ten sposób odpowiedzialności.

Deklaracja min. Beska poparla została przez szereg mówców, jak delegata hiszpańskiego

Madariage, delegata Rumunii Titulescu.

Specjalne wrażenie wywołała deklaracja delegata Włoch Grandiego, który, mimo, że dokument przedstawiony został w imieniu wszystkich czterech mocarstw paktu reńskiego, a więc w tej liczbie i imieniem Włoch, oświad-

czył, że nie może wypowiedzieć się na temat tej rezolucji, albowiem dokument ten dopiero dziś rozważany będzie przez rząd włoski.

Widząc, jaki obrót przybiera dyskusja, delegat W. Brytanji, min. Eden oświadczył, że projekt złożony radzie nie jest jesz-

cze projektem formalnej rezolucji, tembardziej, że jedno z mocarstw współproponujących — Włochy, nie zajęło jeszcze stanowiska. Wobec tego rada zdecydowała, że mocarstwa paktu reńskiego winny wytlomaczyć szczegółowo znaczenie poszczególnych tekstów, co nastąpić może

jedynie drogą zastosowania procedury rady ligi. Postanowiono też, że następne posiedzenie rady, które odbędzie się w poniedziałek, o godz. 16-sj przystąpi do szczegółowej dyskusji dla dokładnego rozważenia wszystkich punktów, zawartych w projekcie złożonej rezolucji.

Międzynarodowe wojska będą okupować 20-kilometrowy pas ziemi na wschód od granicy francusko-belgijskiej

Treść układu zawartego między 4 państwami locarneńskimi

PARYŻ, 20.3. (PAT) — Havas podaje z Londynu następujące szczegóły układu pomiędzy Francją, W. Brytanią, Belgią i Włochami o zarządzaniach, które mają być przedsięwzięte z powodu demilitaryzacji Nadrenji przez Niemcy.

Tekst układu zajmuje 12 stron, składa się z 9-ciu artykułów, 2 załączników: uchwały i listu. Cały dokument dzieli się na dwie części.

Część I-a mówi o tym, co powinny uczynić mocarstwa locarneńskie; druga o tym, co należy do kompetencji rady ligi narodów.

Część I

W części I-szej mocarstwa locarneńskie przyjmują do wiadomości uchwałę rady ligi narodów, STWIERDZAJĄCĄ NARUSZENIE PRZEZ NIEMCY TRAKTATÓW WERSALSKIEGO I LOCARNENKIEGO. Cztery mocarstwa sygnatariusze Locarna stwierdzają ponownie, że dla nich PAKT LOCARNENSKI POZOSTAJE NADAL W MOCY i jednocześnie ustalają ko-

nieczność zawarcia umów pomiędzy sztabami generalnymi dla zapewnienia wykonania wzajemnej pomocy, przewidzianej przez ten traktat w razie napaści.

Z kolei cztery mocarstwa zgodnie ustalają, że gotowe są zwrócić się do Niemiec z propozycją poddania orzeczeniu trybunału haskiego zagadnienia o sprzeczności paktu francusko-sowieckiego z paktem locarneńskim, jednocześnie zapytują, czy Niemcy przyjmą orzeczenie trybunału haskiego.

Do czasu wydania przez trybunał haski orzeczenia 4 mocarstwa proponują następujące tymczasowe zarządzenia ochronne (Mesures conservatoires): utrzymanie w Nadrenji obecnego stanu sił zbrojnych według danych urzędowych, dostarczonych przez rząd niemiecki, utrzymanie status quo sił paramilitarnych i lotniczych w Nadrenji, a jednocześnie OKUPACJA PRZEZ MIĘDZYNARODOWE SIŁY ZBROJNE, złożone z wojsk mocarstw gwarantów strefy na przestrzeni 20 km na wschód od granicy francusko-

belgijskiej i wreszcie utworzenie międzynarodowej komisji dla czuwania nad wykonaniem tych zarządzeń.

Jeżeli rząd niemiecki zgodzi się na poddanie spornego zagadnienia rozjemstwu w Hadze i na zastosowanie podanych wyżej zarządzeń, będą wszczęte z udziałem Niemiec rokowania.

Tematem tych rokowań będą zawarte w memorandum niemieckim z dn 7 marca propozycje, dotyczące paktu o nieagresji na 25 lat.

Rokowania te miałyby na celu rewizję stanu prawnego Nadrenji i zastąpienie przez nowy pakt wzajemnej pomocy paktu locarneńskiego.

Część II

Część druga dokumentu, dotycząca rady ligi narodów, zawiera następujące propozycje: Rada ligi narodów zajmie się zwolaniem konferencji międzynarodowej o organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, a także o zastosowaniu art. 16 paktu w dziedzinie ograniczenia zbrojeń

o rozszerzeniu stosunków gospodarczych, ta konferencja również ZAJMIE SIĘ ZAGADNIENIEM POWROTU NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Pierwszy załącznik stanowi projekt rezolucji rady ligi narodów, zawierający uroczyste potępienie jednostronnego naruszenia zobowiązań, wraz z zobowiązaniem rady do opracowania zarządzeń przeciwko takiemu działaniu. Drugi załącznik stanowi list rządów W. Brytanji i Włoch do przedstawicieli Francji i Belgji. W liście tym W. Brytania i Włochy jako gwaranci umowy zobowiązują się do wdrożenia natychmiastowej procedury dla przedsięwzięcia zarządzeń, nieodzownych w razie odmowy Niemiec. Gwaranci zobowiązują się, że przedsięwzięte wszelkie nieodzowne zarządzenia, aby zapewnić bezpieczeństwo Francji i Belgji przeciwko wszelkiej niesprowokowanej agresji i że na ten temat dojdą do skutku osobne umowy sztabów generalnych.

Walczyłem zawsze z Traktatem Wersalskim oświadczył Hitler na zgromadzeniu przedwyborczym w Hamburgu

BERLIN, 20 marca. (PAT). — Kanclerz Hitler wystąpił dziś na zgromadzeniu wyborczym w Hamburgu z wielką mową, która zgodnie z przewidywaniami poświęcona była niemal w ca-

łości obronie narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej. Kanclerz mówił w tonie kategorycznym i używał ogólnych określeń, nawet w miejscach, dotyczących wyraźnie aktualnych zagadnień zewnętrznej polityki. M. in. oświadczył on:

„Gdy doszedłem do władzy, udał mi się najpotężniejszy eksperyment w historii świata, walczyć bowiem musiałem nie tylko z wrogiem wewnętrznym, lecz zmuszony byłem przyjąć obciążenia i to zarówno gospodarcze, jak i zagraniczno-polityczne. WALCZYĆ MUSIAŁEM NIETYLKO Z TRAKTATEM WERSALSKIM, ALE I Z JEGO

DUCHEM, który był duchem nienawiści i pogardy dla Niemiec. Od trzech lat pracuję nad zmianą opinii i nastrojów zagranicy. Możliwe jest to tylko pod warunkiem, że mam za sobą cały naród niemiecki. Jesteśmy odpowiedzialni zarówno za teraźniejszość Niemiec, jak i za ich przyszłość. Świat przyzwyczaił się uważać Niemiec za objaw konieczny. Naród niemiecki jest mi potrzebny w walce o równe prawa Niemiec w Europie, nie w celu zakłócenia ustroju europejskiego, lecz w przekonaniu, że jako 67 milionowy naród jesteśmy potrzebni przy porządkowaniu F-

uropy. Współpraca ze światem uniemożliwiło nowe zniszczenie narodu niemieckiego.

W dniu 29 marca otrzymał świat jasną odpowiedź. Zarówno ja, jak i naród mamy tylko jedno życzenie: abyśmy mogli żyć w spokoju i przyjaźni z innymi narodami — oraz jedną decyzję: nie wyrzekania się pod żadnym warunkiem równych praw dla Niemiec. Problem, który ma być rozwiązany, nie jest kwestią rewizji układów, lecz kwestią rewizji zapatrywań, które będą albo tak uczciwe, jak tego oczekujemy, albo zmieszają Niemcy do odosobnienia się. Nigdy jednak naród niemiecki nie wyrzeknie się równych praw

Schuschnigg i Gömbös w Rzymie

Mussolini osobiście ich witał na dworcu

RZYM, 20.3. (PAT) — Dziś o godzinie 18,10 przyjechał do Rzymu kanclerz austriacki Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Ber-

ger - Waldenegg oraz premier węgierski Goemboes z małżonką i ministrem spraw zagranicznych Kanya.

W Rzymie oczekiwali na dworcu gości austriackich i węgierskich szef rządu Mussolini w towarzystwie członków rządu i najbliższych współpracowników.

Przywitanie Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggem, premierem Goenboesem, min. Berger - Waldeneggem i min. Kanya miało charakter bardzo serdeczny.

Pierwsza konferencja polityczna włosko - austriacko - węgierska odbędzie się jutro przedpołudniem w pałacu weneckim.

Ka'astrofalne zderzenie

KAIR, 20.1. (PAT) — W pobliżu Nikla w prowincji Giza samochód ciężarowy, transportujący robotników zderzył się z pociągiem. 11 robotników zostało zabitych, 32 jest ciężko rannych.

Ribbentrop u króla Edwarda

LONDYN, 20.3. (PAT) — Agencja Reutersa donosi, że król Edward VIII przyjął na audjencji ambasadora von Ribbentropa i Paul-Boncoura.

Von Ribbentrop odbył dziś zranu w Foreign office długą rozmowę z min. Edenem, który miał mu doręczyć kopję projektu propozycji, zaaprobowanych wczoraj wieczorem przez rządy brytyjski i francuski. Oficjalnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby von Ribbentrop podczas wczorajszej wieczornej rozmowy z min. Edenem miał wydać nieprzychylną opinię w sprawie propozycji pokojowych.

WIELKI TRYUMF KINA

PALACE

Genjalne arcydzieło WILLI FORSTA

„MAZURKA”

z POLĄ NEGRI

Dziś od g. 12—2 i 2—4-ej

2 PORANKI 80 gr.

Ceny miejsc od

EUROPA STATNI

MILJARDER

Dziś o g. 12 i 2-ej

2 poranki 80 gr.

Genjalna reżyserja

Rene Clair'a

Jak umierały dzieci Grzeszolskiego

Sekcja zwłok ustaliła, że przyczyną śmierci było zapalenie opon mózgowych

SOSNOWIEC, 20.3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Na wczorajszej rozprawie zeznawał dr. Józef Maczkowski, lekarz szkolny. Mówił on, że chłopiec był dobrze zbudowanym osobnikiem pozatem nie wnosi do rozprawy nic nowego.

Sw. dr. Troppaner zeznaje pod przysięgą: Miałem polecenie przed 10 laty oczyszczenia szkół z parchołów w Zagłębiu. Sprowadziłem z Berlina octan talu, który to preparat można stosować do dzieci do lat 13. Pewnego razu zastosowałem, wskutek omyłki, zbyt dużą dawkę, tak że 4 ro dzieci zachorowało — po pewnym czasie wróciły jednak do zdrowia. Objawy były następujące: bóle w stawach, klucza w stopach, ból głowy, zaczerwienienie błon śluzowych jamy ustnej oraz lekki stan podgorączkowy. Występowało także wypadanie włosów. Lekarstwa te robiła apteka p. Rogulskiego. Włosy wypadły masowo w następstwie czego powstała kompletnałysina.

Przew.: Czy były objawy żołądkowe?

Sw.: Nie przypominam sobie.
Przew.: Do jakiej grupy należy tal?

Sw.: Tal należy do grupy ołowiu i zatrucie talem wywołuje te same objawy, co i ołów. Tal głównie atakuje nerw czuciowy, dlatego dzieci nie mogły chodzić.

Obr.: Czy obecnie stosuje się leczenie dzieci w okresie demakroto logicznym?

Sw.: Nie.

Obr.: Czy pan nie zna wypadku, że 24-letni młodzieniec po dawce 0,08 miligrama zmarł?

Sw.: Nie.

Sw. dr. Mayer zeznaje pod przysięgą. Opowiadał o akcji tępienia szczurów w Sosnowcu z ramienia magistratu zapomocą pszenicy z talem.

Obr.: Czy pan słyszał, że jedyną fabryką w Polsce, która wyrabia siarczan talu jest fabryka Gieshego.

Sw.: Nie wiem.

Sw. dr. Blinstrup zeznaje pod przysięgą: Badałem Grzeszolskiego, gdy był w więzieniu. Prosił mnie o badanie Wassermana. Na moje pytanie, czy chorował wenerycz-

nie, zaprzeczył.

Obr.: Czy w zachowaniu się oskarżonego w więzieniu nie zauważył pan zmian w jego zachowaniu się psychicznym.

Sw.: Specjalnie się nad panem Grzeszolskim nie zastanawiałem.

Sw. dr. Branicki: Zostałem wezwany przez ubezpieczalnię do mieszkania Grzeszolskiego, gdzie zastałem chorego syna.

Dalsze zeznania świadka co do objawów chorobowych w zupełności pokrywają się z zeznaniami dr. Liedkiego.

Przew.: Czy nogi były spuchnięte?

Sw.: Nie.

Sw. dr. Karol Zachorski, lekarz szpitala na „Lepiankach” leczył Marję Cabań, służącą Grzeszolskiego

Moją uwagę zwróciły dominujące bóle stóp i wypadanie włosów. Po 5 tygodniach stan się polepszył tak, że ją 5 kwietnia wypisałem. Bóle w podszewkach uważałem za schorzenie nerwów. Dalszego wypadania włosów nie zauważyłem. W nocy były zmiany, było białko, były waleczki, w każdym razie było podrażnienie nerek.

Przew.: Czy odwiedzał ją Grzeszolski?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Czy miała gorączkę?

Sw.: Z początku do 38, później się unormowała. Pozatem cierpiała na wybitny brak apetytu oraz na bezsenność.

Po tem oświadczeniu przewodniczący odczytuje protokół sekcji zwłok Jerzego Grzeszolskiego, do-

konanej przez dr. Sztukę i Blinstrupa, z którego wynika, że zmarła na zapalenie opon mózgowych i Lucyny Grzeszolskiej, która zmarła na zgrubienie opon mózgowych oraz protokół analizy Lucyny Grzeszolskiej i Jerzego Grzeszolskiego.

Następnie zeznają nauczycielowie gimnazjum i seminarjum, do których uczeszczały zmarłe dzieci Grzeszolskiego oraz obecna jego żona z domu Stawicińska.

Zeznania świadków miały na celu ustalenie z jednej strony, jaki był poziom umysłowy dzieci Grzeszolskiego, z drugiej zaś — jaki był stosunek oskarżonego do swych dzieci. Ponadto zeznania świadków dotyczyły zachowania się Stawicińskiej w pierwszym okresie znajomości jej z Grzeszolskim.

„Uproszczone i wygodne” wybory

„Nie” jest wykluczone w Niemczech

BERLIN, 20 marca. (PAT.) — Ogłoszone zostały dziś przepisy, dotyczące głosowania w wyborach do Reichstagu, zapowiedzianych na 29 marca r. b.

Głosowanie odbywać się będzie za pomocą kartek, wręczanych głosującym w lokalach wyborczych. Wzory kartek publikuje dzisiejsza prasa niemiecka, noszą one nagłówek: „Reichstag

dla wolności i pokoju”.

Na kartkach figurują następujące nazwiska: Adolf Hitler, Hess, Frick, Goering, Gobbels. Zestawienie tych 5 nazwisk najstarszych członków w partji, nadaje im charakter pewnego rodzaju dyrektorjatu partji narodowo - socjalistycznej.

Obok wyżej wymienionych nazwisk figuruje kółko. W przepisie zaś pod punkt. 4 głosowania

zarządzenia wyborczego: Oddawanie głosów następuje, jak dotychczas — w ten sposób, iż wyborca zakreśla krzyżyk na kartce wyborczej w kółku do tego przeznaczonej. Wobec powyższego wynikałoby, iż praktycznie głosowanie przez „nie” staje się niemożliwym. Kartka jest bądź ważna, jeśli ma znak „tak”, bądź też staje się nieważna.

300 tysięcy osób bez dachu nad głową

150 milj. dolarów strat. — 156 osób utonęło. — Bandytyzm kwitnie

NOWY JORK, 20 marca. (Pat) Według ostatnich danych ofiarą katastrofalnej powodzi padło 156 osób. Taką jest liczba zwłok, wydobytych podczas akcji ratunkowej. Poziom wody podnosi się w dalszym ciągu.

Wydano drakońskie zarządzenia w celu zapobieżenia kradzieżom i rabunkom. Czynne są licz-

ne posterunki Czerwonego Krzyża, a władze sanitarne przedsięwzięły środki, by zapobiec epidemjom.

Składy towarów w Pittsburgu i Vandergrift są strzeżone przez gwardję narodową i policję. W kilku miejscach doszło do starcia ze zglodniałym tłumem, który zamierzał dostać się do składów z żywnością.

Burmistrz miasta Vandergrift donosi, iż sytuacja w Vandergrift jest bardzo poważna. Miejscowe władze bezpieczeństwa nie mogą opanować sytuacji. W wielu innych miejscowościach, nawiedzonych przez powódź wydarzają się bezustannie wypadki włamania do domów, opuszczonych przez mieszkańców. W Springfield policja i gwardziści otrzymali instrukcje strzelania bez ostrzeżenia do bandytów i włamywaczy w razie schwywania ich na gorącym uczynku grabieży.

Liczba powodziń, według ostatnich danych, wynosi około 300 tys. osób. Poziom wody w Johnstown i okolicy Pittsburga zaczął opadać, lecz rzeka Ohio w dalszym ciągu przybiera. Liczne miasta na brzegu Ohio znajdują się pod wodą. Wiele miast w miejscowościach dotkniętych powodzią, jest pozbawione gazu, światła i wody do picia. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemji jest duże.

Poziom rzeki Susquehannah

Zgon admirała Allenby

LONDYN, 20.3. (PAT) — Zmarł admirał Reginald Arthur Allenby.

POKAZ P. T. „CIASTA WIELKANOĆNE”
w Szkole Przemysłowo - Gospodarczej, Wodna 40, odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca b. r. o god. 17-ej.

Miljon na dożywianie dzieci

Doraźna pomoc rządu

WARSZAWA, 20.3. (PAT) — potrzeba wzmocnienia i rozszerzenia akcji dożywiania dzieci w okresie przednowka spowodowała, iż rząd mimo trudności finansowych postanowił przeznaczyć 1 milion zł. na pomoc doraźną dzieciom.

Ministerstwo skarbu w miesiącu marcu przyznało powyższą kwotę

do dyspozycji ministerstwa opieki społecznej, które podzieliło je pomiędzy tereny, w zależności od liczby dziatwy i potrzeb lokalnych. Minister opieki społecznej zwrócił się z apelem do samorządów i społeczeństwa o wydatny współdziałanie w akcji zarówno organizacyjnej, jak i finansowej.

Szczegółowa rewizja

w lokalach organizacji studenckich S. G. H.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z lokalii organizacji studenckich Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie władze uczelni zdjęły pieczęcie. Młodzież stwierdziła, że w czasie, kiedy lokale były opieczętowane, dokonano w nich szczegółowej rewizji. Za-

mknięte biurka i szafy zastano otwarte, a nieład w księgach i do kumentach dowodzi, że były one przeglądane. Należy przypuszczać, że rewizja w lokalach organizacji studenckich Szk. Gł. H. została dokonana z polecenia władz uczelni.

Hauptmann będzie stracony

31 marca o godzinie 20-ej

TRENTON, 20 marca. (PAT) Stracenie Hauptmanna wyznaczono zostało na 31 marca o g. 20-ej. Przygotowano już listę oficjalnych osób i dziennikarzy

którzy będą przy egzekucji. Gubernator stanu New Jersey usiłuje nawiązać kontakt z dr. Condonem.

Ratuj włosy!
Sposób użycia:
Codziennie rano lub wieczór należy skóra głowy (nie tylko włosy) starannie zwilżyć preparatem Trilysin.

Trilysin
pomaga nawet tam gdzie wszystkie środki zawiodły

Minister Koc wyjeżdża do Angli

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, prezes Banku Polskiego Koc wyjeżdża w dniu 21 b. m. do Londynu, celem złożenia wizyty gubernatorowi Bank of England p. Normanowi, oraz dyrekcji tego banku. Z prezesem Kocem udaje się do Londynu dyrektor naczelny Banku Polskiego, p. Leon Barański.

Pogodzili się...

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie wileńskim doszło do pogodzenia między red. Mackiewiczem i red. Okuliczem, którzy w okresie walki wyborczej wytoczyli sobie wzajemnie procesy o oszczerstwo i zniesławienie. — Wszystkie te procesy na mocy pogodzenia się stron zostały umorzone.

DZISIEJSZY BAL Ż. T. K.

W dniu dzisiejszym o godz. 22-ej odbędzie się w Białej Sali „Manteuffla”, przy ul. Zachodniej nr. 43 doroczny bal Ż. T. K.

Z pośród licznych atrakcji, organizatorzy balu, przygotowali dwie oryginalne premje w postaci bezpłatnego uczestnictwa w dwóch wycieczkach do Wilna i nad morze.

Członków i sympatyków towarzystwa oczekuje w pięknie i oryginalnie udekorowanych salach „Manteuffla”, miła zabawa w atmosferze beztroskiego humoru, która będzie zarazem spotkaniem inteligencji z łódzkim światem artystycznym. Bal ten wywołał w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Plan inwestycyjny

pod nadzorem specjalnej komisji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego min. strów nastąpi powołanie specjalnej komisji inwestycyjnej, której zadaniem będzie skoordynowanie całej akcji inwestycyjnej państwowych, dokonywanych zarówno w ramach inwestycji budżetowych poszczególnych ministerstw, jak też w zakresie pozabudżetowego planu inwestycyjnego.

W skład komisji wchodzić będą przedstawiciele wszystkich ministerstw, zainteresowanych w wykonywaniu planu inwesty-

cyjnego. Przewodnictwem komisji ma objąć wiceminister skarbu Felician Lechnicki.

Zesrodkowanie realizacji planu inwestycyjnego w specjalnej komisji umożliwi przeprowadzenie robót inwestycyjnych planowo i według kolejności pod względem ogólnego znaczenia gospodarczego i państwowego danej inwestycji, a nie z punktu widzenia poszczególnych ministerstw.

Pozatem komisja inwestycyjna miałaby za zadanie rozpatrzenie i przepracowanie planu inwestycyjnego na dłuższy okres kilku następnych lat.

Olbrzymi spadek dla „króla” Kwieka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W drodze do Polski, na okęcie należącym do linii rumuńskiej zmarł przed kilkoma dniami bliski krewny cygańskiej rodziny Kwieków, Titulesko - Kwiek, który pozostawił w Rumunii olbrzymi majątek wartości kilkudziesięciu milionów lej, co w przeliczeniu na złote wynosi około 5 milionów.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313



Zmarły znakomity grecki mąż stanu, Venizelos, był niezwykle irzeźwym politykiem.

— Nadejda czasy, kiedy jagnię będzie spało spokojnie, przy boku lwa — powiedział kiedyś. — Narazie jednak lepiej jest być lwem, niż jagnięciem!

*

W Paryżu opowiadają obecnie po niższą nieprawdopodobną, ale nie pozbawioną sensu anegdotę:

Hitler prowadząc auto najechał jakiegos przechodnia. Zjawia się policjant:

— Poproszę o prawo jazdy!

— Nie mam — odpowiada kanclerz. — Podarłem je wczoraj, myśląc, że to traktat locarneński.

*

W Zakopanem kursuje obecnie następująca anegdota:

O godzinie 6-ej wieczorem pociągiem z Krakowa przyjeżdża para spodni. O godzinie 7-ej właściciel spodni ze wszystkimi paniami pensjonatu jest „per ty”. O godzinie 7.30 — ma on już swoją wybranek serca, z którą o godzinie 8-ej przy oddzielnym stole spożywa kolację. O godz. 9-ej para ta zaczyna swoją nocną wędrówkę po lokalach, począwszy od „Morskiego Oka”, poprzez „Empire” aż do Jaszczurówki. O godzinie 3-ej nad ranem bohaterowie nasi nie są zdecydowani, czy ona ma wejść do jego pokoju, czy też on do jej pokoju. Nazajutrz, gdy efemeryczny kochanek wykazuje jakikolwiek sentyment, piękna pani szczeroboczo mu pieszczotliwie do ucha: „mój drogi, nie bądź natrętny, ja lubię zmiany...”

*

Magdalen College jest jednym z internatów w Oxfordzie. W internacie tym kształcił się również król Edward VIII, jeszcze jako książe Wajfi. Wychodząca w Oxfordzie gazeta studencka podała wobec tego wiadomość o wstąpieniu na tron Edwarda VIII pod następującym tytułem: „Jeden z internatu Magdalen robi karierę”.

*

Pewna młodzieniec rozpoczął handel jajami. Pewnego razu kupił skrzynkę „świeżych jaj wiejskich” i otworzywszy ją znalazł jajo, na którym było napisane: „Mój ote-skniony! Mam lat 20, jestem blondynką, mam niebieskie oczy i wesołe usposobienie. Chciałabym wyjść za mąż za odpowiedniego mężczyznę. Ty piękny młodzieńcze, który znajdziesz to jajko, jeśli masz te same zamiary, to napisz na adres...” Młodzieńcowi spodobał się ten pomysł i napisał natychmiast list pod wskazanym adresem. Po tygodniu otrzymał odpowiedź: „Niestety, za późno! Jestem już od czterech lat po ślubie i mam już dwoje dzieci. Dziękuję za dobre chęci!”

*

Anglik i szkot przyjeżdżają do Paryża. Poznali się w wagonie i po stanowili razem spędzić pierwszy dzień Jedzą w restauracji na Champs Elysees obiad i anglik płaci. Popołudniu wstępują na herbatę i cocktail; anglik płaci. Razem jedzą kolację; anglik płaci. Idą do kabaretu, do baru, do innego baru, do trzeciego lokalu nocnego; anglik płaci. O trzeciej nad ranem udają się do hotelu i anglik proponuje, aby się jeszcze czegoś napić w barze hotelowym. Stalują po jednej whisky. Gdy anglik sięga do portfela, szkot mówi pełnym wyrzutem głosem:

— Ależ nie, nie można, aby pan zawsze płacił. Tym razem.. będziemy ciągnąć supetki!

Sfałszowane prawdziwe pieniądze

Nie można ich w żaden sposób odróżnić od autentycznych

Białogród, w marcu.

Tematem rozmów w Białogrodzie jest wciąż jeszcze niezwykła afery fałszerska braci Boskovic, chyba jedyna w swoim rodzaju na świecie. 50-dynarówki srebrne, które wyprodukowali w swej fabryce, wedle ich zeznań na sumę 300.000 dynarów, a wedle oceny policji na 5 milionów dynarów, są „prawdziwymi fałszywymi monetami”.

W aktach policji białogrodzkiej bracia Boskovic są niejedno-krotnie notowani. Wszyscy pamiętają tu jeszcze, jak Milivoje Boskovic na wiosnę 1914 roku wygrał „Wielką nagrodę Serbji” na wyścigach konnych. Wiedział on, że konie serbskie należą naogół do przeciętnych i ani przez tradycję, ani przez hodowlę nie są zdolne do pierwszo-

rzędnych wyników. Wobec tego sprowadził on sobie z zagranicy rasowego konia, nazwał go „Oli-ver”, zameldował go jako konia serbskiej hodowli i w ten sposób wygrał w rekordowym czasie „Wielką nagrodę Serbji”, wynoszącą 25.000 dynarów. Dynar był wówczas o wiele więcej wart niż dziś, a pozatem Boskovic uzyskał jeszcze przeszło 100.000 dynarów z totalizatora. Zanim wykryto jego podstęp, Milivoje zdołał już ułotnić się z pieniędzmi do Wiednia, gdzie spędził cały okres wojny.

Pod koniec wojny, gdy jego „trick” poszedł w niepamięć, zjawił się w Białogrodzie i założył wraz z bratem kasę oszczędności. Po pewnym czasie ogłosił sobie upadłość; ciułacze zbiegli, a bracia Boskovic

zbogacili się. Znowu udali się z pieniędzmi do Wiednia, gdzie prowadzili wytworne bulaszcze życie. Policja austriacka zwróciła uwagę na częste wyjazdy luksusowego samochodu braci Boskovic zagranicę i z powrotem. Wobec tego poddano ich wóz szczegółowej rewizji na granicy i wykryto wyrafinowane ukryte w karoserji 200 kilo srebra. W śledztwie przysięgali obaj bracia, że to pierwszy raz próbowali przemycić srebro, ale policja była przekonana, że zdołali oni już przeszmuglować wiele tysięcy kilogramów kruszcu. Po kilkutygodniowym pobycie w areszcie zdołali odzyskać wolność za wysoką kaucją i zbiegli do Jugosławii.

Tu zapomniano już w międzyczasie o skandalu z kasą oszczęd-

nościową i bracia mogli założyć bank. Wkrótce przyłączyli doń lombard i w niedługim czasie zdobyli wpływowe stosunki w mennicy państwowej. Otrzymali liczne państwowe i prywatne zamówienia na wybijanie monet. Przy biciu monet asystował stale mąż zaufania ministerstwa finansów, lub banku państwa, który natychmiast odbierał wszystkie wybite monety, pakował je i pieczętował sztance. Przy tym systemie kontroli wszelkie bezprawne bicie monet było niemożliwe.

Ale Milivoje Boskovic i na to znalazł sposób. W 1933 roku poprosił urzędowego grafika, aby wykonał dlań rysunek, dokładnie odpowiadający przedniej stronie 50-dynarówki: pewna organizacja rolnicza zamówiła takie sztany, które muszą odpowiadać temu warunkowi. Grafik, młody Niemiec, który był autorem również urzędowych sztanc jugosłowiańskich, w ciągu tygodnia wykonał dokładną kopję przedniej strony 50-dynarówki. Dopiero po upływie 2 lat, ubiegłej jesieni, zwrócił się Milivoje znowu do tego grafika z prośbą o wykonanie dlań odwrotnej strony 50-dynarówki, podając ten sam powód, co za pierwszym razem. Grafik, widocznie nie podejrzewając nic złego, siadł do roboty. Tuż po wręczeniu zamówionego rysunku opadły go wprawdzie wątpliwości, o których chciał powiadomić policję, ale depesza odwołała go na dłuższy czas do Berlina w sprawach osobistych.

Milivoje miał teraz obie strony monet 50-dynarowych. Posiadał również oryginalne sztance, wykonane przez tego samego urzędnika, który wykonał sztance urzędowe. W ten sposób mógł przystąpić do bicia na własny rachunek monet, absolutnie nie różniących się od prawdziwych; nie tylko kształt ale i stop metalu, używany do „prywatnych monet” niczem nie różnił się od państwowych, znajdujących się w obiegu; nie darmo przecież Milivoje był fachowcem. I zanim urzędnik powrócił z Berlina, bankier puścił w obieg wiele tysięcy swych monet i znowu stał się bogaty. Koszty produkcji wynosiły 12 dynarów za monetę 50-dynarową, tak że na każdej monecie miał 38 dynarów czystego „zarobku”.

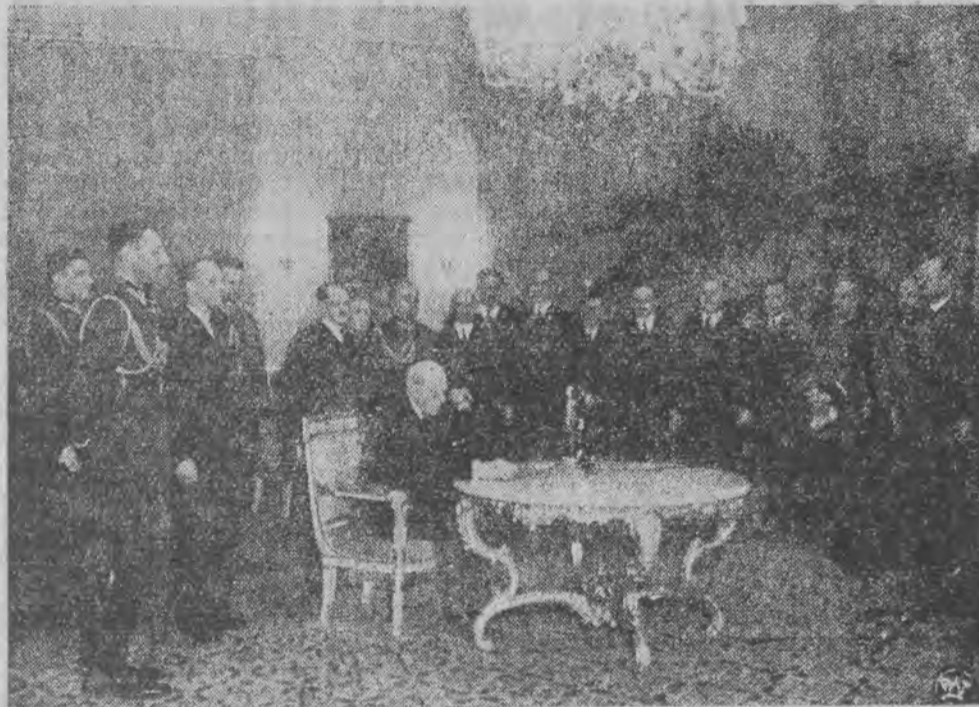
Wreszcie podejrzenia niezbyt lotnego grafika tak się zgęściły, że złożył on zameldowanie w policji. Przeprowadzono niespodziewaną rewizję w „fabryce pieniędzy”, która ujawniła „fałszywe - prawdziwe” sztance; Milivoje Boskovic został aresztowany.

Charakterystyczne w tej afery jest, że fałszywe pieniądze muszą być z urzędu traktowane jako prawdziwe. Nie można ich absolutnie odróżnić od prawdziwych, a pozatem były one produkowane w mennicy państwowej przy współudziale urzędników państwowych w warunkach o-mal urzędowych. Fabryka pieniędzy braci Boskovic wyrządziłaby niesłychane szkody gospodarce, gdyby nie została jeszcze stosunkowo wcześniej odkryta!

I. B.

 BÓLU GŁOWY
 KOWALSKINA
 FARM. WYD. FARM. S. B. KOWALSKA WARSZAWA

P. Prezydent Rzplitej przed mikrofonem



W dniu 18 marca, o godz. 19-ej, jako w wigilję imienin Marszałka Piłsudskiego, p. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radja, z Zamku królewskiego w Warszawie przemówienie do narodu polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment wygłaszania przez p. Prezydenta przemówienia w otoczeniu członków rządu z premierem Kościalskim (za fotelem p. Prezydenta) na czele

Dziecko zagryzione przez mrówki

Pośworna matka, uśpiwszy swą 12-letnią córeczkę, rzuciła ją w mrowisko

Mieszkańcy Kórnika pod Poznaniem wstrząśnięci zostali po tworną zbrodnią, jakiej się dopuściła Zofja Stefaniak na swą 12-letnią córeczkę.

Okrutna ta kobieta, chcąc się pozbyć za wszelką cenę córki, uknuła szatański plan zgładzenia jej ze świata zapomocą niespotykanej dotychczas w dziejach zbrodni.

Wymieniona, upatrzawszy uprzednio w lesie kilka olbrzymich mrowisk, postanowiła udać się tam z córeczką i uśpiwszy położyła ją w wykopany dół, gdzie całe masy mrówek schro-

niły się po zburzeniu mrowisk. Zdjąwszy z dziewczynki sukienkę i koszulkę zostawiła ją tam na pastwę losu, a sama najspokojniej udała się do domu.

W kilka dni później przechodzący lasem pewien rolnik zauważył okropnie zmasakrowane zwłoki dziewczynki i natychmiast powiadomił policję.

Przeprowadzone energiczne dochodzenie wykazało, że dziewczynka musiała być uprzednio odurzona jakąś nieznaną substancją i w czasie głębokiego snu mrówki zaażły ją na śmierć.

Po bliższych oględzinach zmarłej ustalono, że jest córką Zofji Stefaniak, która nagle zniknęła z Kórnik.

Po rozesłaniu listów gończych Stefaniak została ujęta w Poznaniu i w czasie śledztwa przyznała się, że chciała pozbyć się córeczki, lecz nie zamierzała jej uśmiercić. Zostawiła ją wprawdzie śpiącą w lesie, lecz przypuszczała, że nazajutrz znajdzie ją ktoś i przyczerpie do siebie. Tłumaczeniom tym władze jednak nie dały wiary i umieściły Stefaniakową w więzieniu, gdzie oczekuje ona obecnie na rozprawę sądową.

Zachodzi również podejrzenie, że Stefaniak jest umyślowo upośledzona, ponieważ nie można sobie nawet wyobrazić, żeby czołowiek zdrowy na umyśle, mógł się na coś podobnego zdobyć.

Motoryzacja ruszy z miejsca?

Zmiana na stanowisku szefa broni pancernej

Płk. Kossakowski, długoletni szef dowództwa broni pancernej M. S. Wojsk., wywierający wielki wpływ na kształtowanie się polityki motoryzacyjnej naszego kraju od roku 1931 do chwili obecnej, został odwołany z dotychczasowego stanowiska.

Na opróżnione po płk. Kossakowskim stanowisko został mia-

nowany płk. Koczwarą, który ostatnio pełnił funkcję obozu szkolnego broni pancernej w Żorawicy pod Przemysłem

Komunikują nam, że dyrektor naczelny państwowych zakładów inżynierji, inż. Kreglewski, który przed dwoma laty objął swe funkcje po płk. Meyerze, podał się do dymisji.

Wycieczka do WIEDNIA

26 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—

Do Bruksell — zł. 275.—

od 4. IV. — 17. IV

Do Pragi Wiednia i Budapesztu

z pełnym utrzymaniem zł. 215.—

9. IV. — 15. IV.

Wielkanoe w JUGOSŁAWII

Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt

przez 2 tygodnie w pensjonacie

w Dubrowniku zł. 580.—

od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny

Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY

do Austrii i Czechosłowacji

ORBIS, Piotrkowska 18

(MEWA) — tel. 249 40.

Stempel — informator Pożyteczna inowacja min. poczt i telegrafów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło ciekawą inowację, mającą na celu szersze informowanie publiczności o obowiązującej taryfie, sposobie przesyłania listów, rozmowach telefonicznych itp. Inowacja ta polega na zastosowaniu stempli do kasowania listów z napisami informacyjnymi.

NOWY ZARZĄD S. D. L.

Na ostatnim walnym zebraniu członków S. D. L. wybrano nowy zarząd syndykatu dziennikarzy łódzkich w składzie następującym: prezes Czesław Gumkowski, członkowie zarządu: Władysław Koziełski, Adam Halberstadt, Dorota Wasserczużanka, Jerzy Bolski i Bolesław Rawicz.

CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materji, zapewnijają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA” osiąga się świetne wyniki.

POLSKI CONCOURS LEPINES.

Od szeregu lat znana jest na całym świecie Paryska Wystawa Wynalazków, która odbywa się corocznie w Grand Palais pod nazwą Concours Lepines. Targi Poznańskie w roku ubiegłym również rozpoczęły organizację działu wynalazków. W tegorocznych Targach dział ten będzie znacznie większy i osiągnie już poważne rozmiary. Celem tego działu jest zademonstrowanie fabrykantom jeszcze niewytwarzanych fabrycznie wynalazków, dając w ten sposób nowe tematy dla fabrykacji. Wobec tego Związek Fabrykantów wyznaczył premje dla wynalazków najbardziej nadających się do fabrykacji, powołując grono fachowców, którzy ocenią wartość wynalazku pod tym kątem widzenia. W dziale tym m. in. zobaczymy cały szereg najciekawszych wynalazków polskich jak np. kolorową kinematografię, żarówkę, którą każdy może w domu regenerować i setki innych. Osobno będą pokazane niektóre wynalazki, które w Polsce zostały zapoczątkowane, m. in. automatyczne tkalnie gobelinów jedwabnych Szczepanika, pierwszy dźwiękowiec inż. Prusko i inne. Poza tem demonstrowana będzie telewizja i kino-telewizja.

Oflary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Pani B. N. składa 20.— zł. (dwadzieścia zł.) na rzecz rodzin podupadłych skutkiem teroru w Pyzdrach do uznania tamtejszej gminy wyznaniowej. — Jednocześnie ofiarodawczyni, która już przedtem złożyła większą kwotę na ten cel, wzywa całe społeczeństwo łódzkie, a szczególnie osoby pochodzące z Ziemi Kaliskiej, o pospieszenie z pomocą spauperyzowanym nieszczęśliwym mieszkańcom Pyzdr przez składanie datków do administracji „Głosu Porannego”.

Na rzecz ofiar ekscesów antyżydowskich w Przytyku zł. 50.— i ma „L. Feldberg (Łódź, Cegielińska 3) oraz personel tejże firmy zł. 30.—.

J. Liberman zł. 25.— składa na rzecz ofiar w Przytyku do dyspozycji gminy wyznaniowej.

Podziękowanie

Zarząd komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym VIII wyraża niniejszym podziękowanie dyrekcji, artystom i orkiestrze teatru „Jar” za bezinteresowne zorganizowanie przedstawienia, którego całkowity dochód przeznaczony został dla najbardziej potrzebujących.

DOWNING STREET 10

Centralny punkt świata -- labirynt polityki W. Brytanji

LONDYN, w marcu.

Quai d'Orsay, Wilhelmstrasse, Palazzo Chigi — pod temi określeniami kryją się biura ministerstw spraw zagranicznych mocarstw europejskich, a każdy czytelnik jest równie oswójony z temi nazwami, jak z nazwą: Downing Street 10. Jednakże podczas gdy gmach nad Sekwaną lub pałac rzymski mają wspaniałe fasady i mieszczą się przy pięknych ulicach, to Downing Street jest nie tylko jedną z najstarszych ale i jedną z najbrzydszych i najbardziej zaniedbanych uliczek Londynu, a sam gmach nie jest absolutnie jakimś wspaniałym dziełem architektury, lecz raczej jej dziwolągłem. Już sama ulica nosi nazwę człowieka, który był bardziej oślawiony, niż sławny.

Sir George Downing, którego imieniem nazwana jest ulica, był rycerzem angielskim z czasów Karola II, a jednocześnie politykiem tego gatunku, którego dziś nazywamy oportunistą i arrywistą. Właśnie jego brak charakteru, który stał się wprost przysłowiowy, pomógł mu prawdopodobnie do osiągnięcia wysokiej rangi dyplomatycznej po powrocie króla z narzuconego mu przez następców

Cromwella wygnania w Holandji; dwukrotnie został ambasadorem swego króla w Hadze. Król Karol, uradowany odzyskaniem tronu, bardzo nieumiejętnie oddzielał na swym dworze ziarno od plew, przyrzecząc poświęcić swym ambasadorom bardzo mało uwagi; toteż cieszyli się oni w Niderlandach równie niewielkim szacunkiem, jak we własnej ojczyźnie. Król nadał mu tytuł arystokratyczny i ze zwykłą swą hojnością ofiarował mu przy okazji te tereny, przez które biegnie obecnie Downing Street. Na tych terenach zbudował sobie sir George Downing ten dom mieszkalny, który dziś nosi numer 10.

Downing zmarł bez dziedziców i w ten sposób cała posiadłość wróciła na własność ko-

rony, a młody Jerzy II przeznaczył dom zmarłego Downinga na pomieszczenie biurowe premiera ministrów. Walpole był pierwszym premierem angielskim, który tam urzędował; temu też należy przypisać przebudowę tego gmachu.

Od owych czasów bije w tym starym domu serce polityki angielskiej i od owych czasów doprowadza on do rozpaczy małżonki wszystkich zamieszkujących tam premierów. Przebudowywano go wciąż na nowo, dobudowywano i kasowano pietra; wszelkie próby modernizacyjne czyniły go jeszcze bardziej nieodpowiednim do urzędowania i zamieszkiwania. System korytarzy i słońek tworzy wprost labirynt. Olbrzymie schody kończą się niespodzianie przy ścianie, długie ko-

rytarze prowadzą do dekoracyjnych drzwi, które są jedynie... wymalowane. Wrota, które zdają się prowadzić do ogrodu, otwierają drogę do... kuchni lub łazienki. Toalety mają rozmiar sali koncertowych; pomieszczenia urzędowe są tak małe, że z trudem zdoła się w nich obrócić dwoje ludzi jednocześnie. Goście mogą się tu poruszać jedynie z przewodnikami. Nawet stali mieszkańcy tego domu przez dłuższy czas orientują się bardzo słabo w łączności poszczególnych pomieszczeń.

Temu pomieszczeniu architektonicznemu godnie odpowiadają skład ruchomości. Umeblowanie stanowi zbiór najróżnorodniejszych stylów czterech stuleci, ale nie, jakby się zdawało, w rozmaitych pomieszczeniach, lecz w każdym pokoju. Ten grzech z kapusta jest wprost niezrozumiały. Obok krzesła, których nie kupiłby żaden handlarz, stoja fotele, obite szlachetnymi brokatami, meble z hebanu lub mahoni, a obok znowu te, które królowie angielscy kazali wykonać dla własnego wyłącznie użytku — prawdziwe okazy muzealne.

W tym starym, zrujnowanym, pozbawionym stylu domu od trzystu lat zapadają najdotkliwsze postanowienia eo do przyszłości Wielkiej Brytanji.

Tu właśnie dożył Pitt, gnębiony przez podagę, owego dnia, w którym Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ogłosiły swą niezależność i zerwały z Wielką Brytanią. Tu właśnie zdobył Disraeli dla swej królowej Wiktorji koronę, tytuł i insygnja perwskiej cesarowej Indji. Tu właśnie Asquith ze łzami w oczach, jak twierdzą, wyważył od swych kolegów zgodę na angielskie wypowiedzenie wojny w sierpniu 1914 r. Tu podpisana została umowa morska z Niemcami. Tu jeszcze wczoraj studjowano z wielkim zapałem mapę Afryki Wschodniej... I tu spotykają się dziś dyplomaci wszystkich państw europejskich, aby konferować bez końca z ministrami angielskimi nad sposobem w jaki dałoby się przewyciężyć najcięższy kryzys od chwili zakończenia wojny, który powstał przez podarcie paktu lozańskiego przez Niemcy.

W dzień i w noc reporterzy wtaczają ten dom, aby wydstać świeże wiadomości. Ale premier nie jest przez nikogo widziany i nikogo nie widzi, kogo nie chce zobaczyć. Dom przylega do wielkiego parku, z którym łączy go szereg małych ukrytych furtek. Ta droga nosługuje się premier, gdy wychodzi i wraca do pracy. Ukryte są przed publicznością tajemne drogi i wyjścia — byle może sa one symbolem tak niezbadanej i tak pełnej niespodzianek polityki angielskiej.

R. A.

„CASINO”

Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10
Dziś o g. 12 i 2-iej dwa poranki
Ceny miejsc od 80 gr.

KAPITAN BLOOD

119 minut najnudniejszej-
szych wrażeń

Pogrzeb na koszt państwa



urządzone w Londynie zmarłemu dowódcy floty krążowników brytyjskich w bitwie pod Skagerrakiem, admirałowi Beatty

Sala Filharmonji

Tel. 215-84
Dziś, w sobotę i niedzielę, 23 bm. o godz. 8.30 w.

Ostatnie dwa występy IZY KREMER

znakomitej pieśniarki amerykańskiej światowej sławy
w nowym międzynarodowym repertuarze piosenek w kilkunastu językach.
Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w kasie Filharmonji

WIEZATARTE WRAŻENIA POZOSTAWIA FILM SENORITA W MASCE

Wkrótce GRAND-KINO GLADYS SWARTHOUT JOHN BOLES

Teatr Rozmaitości 4-ty i ostatni tydzień! Dziś, w sobotę o 4 popoł. (po cenach znizonych) i o g. 9 w. oraz w niedzielę 3 przedstawienia: o g. 12 w poł. i 4 pp. (po cenach znizonych) i 9 w. „JOSIE K&B” z Morisem Szwarem
tel. 112-25 UWAGA! W niedzielę, o godz. 12 w poł. jedyny poranek — Ceny znizone.

„Rialto”

Dziś i dni następnych!
Początek o g. 12-iej.
Ceny miejsc na poranki od
85 gr.

Porywająca przepiękna operetka filmowa J. Straussa

BARON CYGAŃSKI

W rolach głównych:
Adolf Wohlbrück — oguisty kochanek i tancerz czarodasza
Hansi Knotek — zekochana cyganka
Fritz Kampers — komiczny przyjaciel trzody chlewnej i wino



Nowa willa



— To jest pański nowy dom? Pan niewątpliwie jest indywidualistą!

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Lipca 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

DODATKOWA KOMISJA POBORA. — Dnia 28 marca o godzinie 8 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto II, na którą winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imiennie wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. policji.

P. WOJEWODZINA DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA. — Od pani wojewodziny Krystyny Hauke - Nowakowej otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Wszystkim, którzy łaskawie złożyli mi życzenia w dniu moich imienin, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Krystyna Hauke - Nowakowa”.

68.000 BEZROBOTNYCH. — W dniu 14 b. m. zarejestrowanych było w funduszu pracy na terenie województwa łódzkiego 67.936 bezrobotnych, w tem: w Łodzi i powiatach łódzkim i łęczyckim 46.885 Kaliszu i powiatach kaliskim, kolskim, konińskim, tureckim i wiehnińskim 4.423, Pabjanicach i powiatach łaskim i sieradzkim — 6.332, Piotrkowie — 3.208, Radomsku — 1.710, Tomaszowie i powiecie brzezińskim — 5.378.

Zaciąg ochotników do wojska

Podania składać mogą mężczyźni roczników 1916, 1917 i 1918

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotników do czynnej służby wojskowej i marynarki wojennej na następujących warunkach:

Do służby ochotniczej mogą zgłaszać się ochotnicy, urodzeni w latach 1916, 1917 i 1918. Odnosne podania należy zgłaszać do PKU w terminie do 1 maja r. b.

Nieposiadający cenzusu naukowego, t. j. warunków do skróconej służby wojskowej mogą zgłosić się do służby w marynarce wojennej i KOP-u.

Ochotnicy z wykształceniem 4 klas szkoły powszechnej mogą zgłosić się do służby w piechocie, kawalerji, artylerji, saperów, łączności, żandarmerji marynarki wojennej.

Ochotnicy, którzy ukończyli

Dygnitarze państwowi i samorządowi

osobiście zbierać będą ofiary dla bezrobotnych

Pan wojewoda rzucił hasło: Ani jeden biedak nie powinien być pozbawiony pomocy świątecznej

Z inicjatywy p. wojewody łódzkiego, Aleksandra Hauke - Nowaka, komitet obywatelski niesienia pomocy najbardziej potrzebującym przystępuje obecnie do wzmocnienia akcji zbiórkowej w związku z nadchodzącymi świątami Wielkiej Nocy.

W myśl życzenia p. wojewody, żaden bezrobotny i zubożały nie powinien być pozbawiony zapomogi przedświątecznej. Obywatelski komitet pomocy najbardziej potrzebującym odbył w tej sprawie specjalną naradę przy udziale prez. Głazka, plk. Vogla i starosty grodzkiego, dr. Wrony.

Ustalono, że akcja przedświąteczna powinna łącznie dać 70 tysięcy złotych, aby wszyscy za rejestrowani w Komitecie ubo-

dyzy otrzymali zasiłki.

Celem zasilenia funduszu komitetu, postanowiono w dn. 29, 30 i 31 b. m. przeprowadzić w mieście zbiórki, w której weźmie udział osobisty najwyższy dostojny państwowi i samorządowi Łodzi, oraz wybitni działacze społeczni. Komitet wyśtuje do poszczególnych, większych przedsiębiorstw pisma, w których zapewni wizyty dygnitarzy. W zbiórce tej, która odbędzie się w dniu 1 kwietnia, wezmą m. in. udział p. wojewoda, wicewojewoda, plk. Vogel,

prez. Głazek, starosta Wrony i inni.

W dniach 29 i 31 b. m. odbędzie się wyścig kolarski ulicami miasta, zbiórka uliczna, w lokalach publicznych, kinach, teatrach. Zbiórki te przeprowadza poszczególne komitety dzielnicowe. Pieniądze na akcję świąteczną obywatele mogą przysyłać do komitetu za po-

średnictwem KKO, administracji „Głosu Porannego”, oraz komisariatów policji.

Należy podkreślić, że akcja przedświąteczna obejmuje cały teren województwa łódzkiego.

Ofiarodawcy otrzymają jak znaczek kłosa żyta, nalepiony na karton z odpowiednim napisem.

Budowa lecznicy

przeciwgruźliczej w lasach łągiennickich

Dowiadujemy się, że budowa sanatorium przeciwgruźliczego na parcelowanym terenie łągiennickich lasów pod Skotnikami weśla zdecydowanie na drogę realizacji. Ponieważ do przeprowadzonych już badań terenowych brakowało jeszcze opinii specjalisty klimatologa, powierzono dokonanie ekspertyzy klimatycznej dr. Sabatowskiemu, docentowi uniwersytetu lwowskiego.

Po zbadaniu terenu dr. Sabatowska rzekł, że teren posiada

doskonałe warunki klimatyczne dla leczenia gruźlicy.

Prezydent Głazek wydał już polecenie zabezpieczenia terenu od wyrobów i trzebieżenia tych części lasów, które stanowią będą przysłała ochronie budynków.

Niezależnie od tego opracowane już zostały warunki konkursu na rozplanowanie budynków sanatoryjnych. Budynki te, ze względu na młody wiek lasów i nieznaczna wysokość drzew będą jednopiętrowe.

„Teraz cię mam!”

Oblała kwasem niewiernego kochanka

Terenem niezwyklego wypadku była wczoraj w południe posesja przy ulicy Kilińskiego 79.

W domu tym mieszka wraz z żoną 26-letni Józef Cygan, robotnik fabryki Rosenblatta.

Gdy wczoraj w południe Cygan szedł do pracy, z klatki schodowej wyskoczyła nagle jakaś młoda kobieta, która z okrzykiem „teraz cię mam” oblała Cygana kwasem solnym.

Na szczęście robotnik w porę zdołał zasłonić rękoma twarz, to też doznał jedynie lekkich poparzeń rąk i czoła. Po dokonaniu tego czynu kobieta rzuciła się do ucieczki, została jednak na ulicy Kilińskiego zatrzymana.

W komisariacie okazało się,

że jest to 26-letnia Janina Kamińska, bez stałego miejsca zamieszkania. Była ona w swoim czasie przyjaciółką Cygana, który ją porzucił wraz z dzieckiem. Wzgardzona kochanka powzięła straszliwy plan zemsty, który właśnie wczoraj wykonała. Kamińska osadzono w więzieniu.

Przy migrenie i nerwowości naskutek złego trawienia lub niemytu jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody górskiej Franciszka-Józefa do usunięcia tych dolegliwości już w przeciągu 1—2 godzin. Zal. przez lek.

Za wymuszanie łapówek

Poznański skazany na więzieniu

W grudniu ubiegłego roku stanął przed sądem grodzkim b. starszy cech piekarzy 47-letni Moszek Poznański, pod zarzutem wymuszania dla siebie łapówek.

Sprawa rozpatrywana była z oskarżenia piekarza Henocha Zygmunta. Na sprawie Poznański złożył oświadczenie, że Zygmunt, który jest teściem poprzedniego starszego cechu Szklarza, mści się na nim i jego twierdzenie jest zupełnie gołosłowne. Nadto nadmienił, że Zygmunt jest zniechęconym staruszkiem o ograniczonej poczytalności umysłowej. Poznański został uniewinniony.

Oskarżyciel wniósł jednak apelację i sprawa ta w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Poznański znowu do winy się nie przyznał, ale liczni świadkowie zadali kłam jego słowom, przytem sąd uznał, że Zygmunt aczkolwiek jest w podeszłym wieku, to jednak stan jego umysłowy jest zupełnie normalny. Sąd po naradzie skazał Poznańskiego po 8 miesięcy więzienia za każdy szantaż w stosunku do Zygmunta, a na zasadzie amnestji darował mu część kary, tak, że do wykonania pozostał 1 rok więzienia.

We wtorek mjr. Lepecki

opowie o swej służbie u Marszałka Piłsudskiego

Ożyje potężna postać Marszałka Piłsudskiego dla tych, którzy zechcą posłuchać opowieści o Nim i jora Lepeckiego, wieloletniego bezpośredniego obserwatora życia i czynów odnowiciela Polski.

Prelegent nie będzie nużył słuchaczy teoretyczną psychoanalizą Marszałka — lecz rzuci garść wrażeń doznanych przy obcowaniu z jednym z najpotężniejszych umysłów nowoczesnego świata kulturalnego, pozostawiając wnioski i re-

fleksje słuchaczom.

Kto pręży chce być uczestnikiem pełnej życia i treści urozmaiconej przezrocami prelekcji o niezapomnianym Wodzu Narodu we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 19 w sali filharmonji w Łodzi, przy ul. Narutowicza 20 — ten niech zakupi bilet wstępu w sekretariacie związku legionistów (Sienkiewicza 37) codziennie w godzinach między 11 — 13 i 17 — 19, albo w dniu prelekcji w kasie filharmonji od godz. 17.

TECHNIKA

Cecilla de Mille'a

ROZMACH

Alexandra Kordy

ARTYZM

Maxa Reinhardta

OSTATNI POSTERUNEK

Najnowszy „KOŁOS” kinematografji światowej

Kierownictwo produkcji **Ernesta LUBICZA** Następnym program **Kina EUROPA**

Chuligani hulają

Napad na ulicy

W Warszawie, na rogu ul. Leszna i Karolkowej, na 64-letniego Mendla Geldmana, właściciela składu starych mebli (Młynarska 4), napadło dwóch chuliganów. Jeden z nich pociągnął M. Geldmana za brodę, drugi zaś — pobił pięściami i kopnął tak silnie, że starzec został ranny w nogę. Sprawcy zbiegli. Nieszczęśliwym starcem zaopiekowali się przechodnie, przewożąc go do szpitala na Czystem.

Awantury w pociągach

Ciągle powtarzają się napady w pociągach Warszawa — Otwock na pasażerów - żydów. — Ekscesy te mają miejsce, gdy pociągi znajdują się w tunelu średnicowym.

W sprawie tych zająć policja prowadzi dochodzenie. W zwiaz

ku z tem wszczęto szereg rewizji i aresztowań. M. in. zatrzymani zostali: Malinowski, Ścieżko i Kozakiewicz, działacze „narodowi”.

Pewna grupa pasażerów zwróciła się do władz kolejowych z prośbą o zapobieganie podobnym wypadkom.

Napad w Karczewie

W Karczewie (pod Otwockiem) kilku bojówkarzy endekich dokonało napadu na mieszkanie Abrama Bromberga. Napastnicy wyflukli szyby i ciężko pobili syna Bromberga, chorego na suchoty. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Zbezczeszczenie cmentarza

W nocy ze środy na czwartek nieznanymi osobnikami przedostali się przez parkan na cmentarz żydowski w Warszawie. Osobnicy ci dopuścili się zbezczeszczenia sześciu grobów. Chuligani wyrwali nagrobki, które przewrócili i rozbili. Groby rozkopano i ohydnie zanieczyszczono.

Kierownictwo cmentarza powiadomiło o fakcie znieważenia cmentarza policję.

ZW. ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

urządza dziś, w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu związkowym (Gdańska 91) żałobny obchód imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W programie obchodu m. in. wyświetlane będą fragmenty z pogrzebu ś. p. Marszałka.

Członkowie związku zwyczajni i wspierający proszeni są o punktualne przybycie.

Z M. W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 5-ej pop. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 prof. I. Spektor wygłosi odczyt n. t. „Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne”.

Tomaszów

LIKWIDACJA ZATARGU.

Dzięki interwencji inspektora pracy p. Wróblewskiego zlikwidowany został w Tomaszowie zatarg między robotnikami i przemysłowcami branży włókienniczej.

Zawarta została umowa, wzorowana na umowie z 1932 r. z klauzulą, że zarobki robotników będą o 3 i pół proc. niższe niż w Łodzi. Właściciele fabryk zgodzili się natomiast na niezatrudnianie t. zw. praktykantów.

W celu wypełnienia warunków umowy powołana została komisja arbitrażowa, w skład której weszli z ramienia właścicieli fabryk: dyr. Wl. Landsberg, dyr. E. Bornstein, M. Jakubowski, dyr. Stasiński, S. Bornstein i K. Pahl, a z ramienia robotników po 3 przedstawicieli związków zawodowych ZZZ, klasowego i Praca oraz z każdego związku po jednym fachowcu.

SĄD W TOMASZOWIE.

W dniu 2 kwietnia sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie rozpatrywać będzie między innymi karną sprawę zredukowanego urzędnika tut. urzędu skarbowego.

KRADZIEŻE.

Chana Rozenblum (Krzyżowa 18) skradziono ze strychu bieliznę wartości 400 zł.

Ewie Leinert (Piłsudskiego 33) nieznanymi sprawcy skradł bieliznę wartości 150 zł.

W składzie rowerów Józefa Roznowskiego, po wyłamaniu okienicy i wyjściu szyb, dokonano kradzieży 3 rowerów wartości 500 zł.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Muzyka (płyty).
- 12.25 Koncert orkiestry kameralnej.
- 13.30 „Od oberka do mazura” (płyty).
- 14.30 Muzyka salonowa oraz piosenki w wyk. Ordonówny (płyty).
- 15.00 „U kowala” — epizod z powieści.
- 15.30 Koncert tria salonowego.
- 16.00 Lekcja języka francuskiego.
- 16.15 Stuchowisko dla dzieci p. l. „Yo-ho-ho”.
- 16.45 „Cala Polska śpiewa” — audycja.
- 17.00 „O polaku, który założył państwo w Mandzurji” — odczyt.
- 17.15 Nowości z płyt.
- 17.45 „Modrzew” — pogadanka.
- 17.50 „Mówmy o prowincji” — „Odpowiadamy naszym słuchaczom”.
- 18.00 Utwory na skrzypce.
- 18.20 Arje i pieśni w wyk. Korolkiwicz.
- 18.40 Pogadanka gospodarza p. t. „Na pograniczu dwóch Łodzi”.
- 18.55 „Wesoły dymek z komina”.
- 19.45 Pogadanka aktualna.
- 20.00 „Melodia za melodia”.
- 21.00 „Polacy laureaci Nobla”.
- 21.30 „Uprzejmy człowiek” — audycja.
- 22.00 Koncert z udziałem Ady Sari.
- 23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Londyn (342)
- 21.30 Marsz Wagnera i Symfonia Nr. 5 Czajkowskiego.
- Praga (470)
- 20.40 Operetka Lehara „Wiosna”.
- Paryż (431)
- 17.40 Symfonia V Beethovena. Koncert fortepianowy Schumana.
- Luxemburg (1304)
- 22.35 Koncert wiolonczelowy Iberta i Symfonia VI Beethovena.
- Stuttgart (523)
- 00.00 Oratorium Schumana „Raj i Pełnia”.
- Moskwa (748)
- 18.45 Symfonia Brahmsa i Koncert wiolonczelowy Ferkelmana.
- Leningrad (1224)
- 21.00 Kantata Dworzaka „Narzęczona upióra”.
- Mediolan (368)
- 20.35 Opera Massenet „Werther”.

ODCZYT FRANCUSKI PROF. MATTON
W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się o godz. 17 w sali gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odczyt prof. Instytutu Francuskiego w Warszawie P. Matton'a na temat „Le rôle de la France dans le monde”, organizowany staraniem Towarzystwa Neofilologicznego, Towarzystwa Société Française de Secours Mutuels de Łódź oraz Towarzystwa Przyjaciół Francji w Łodzi.

Niewątpliwie odczyt ten ze względu na osobę prelegenta i aktualny temat zgromadzi licznych słuchaczy z pośród inteligencji łódzkiej.

Jutro, w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo i uroczystość odsłonięcia pomnika

b. p. Rebeki Eitingonowej

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Co się dzieje w halach

Reportaż „Głosu Porannego” z „podminowanego terenu”

Nigdy dotąd w Łodzi nie patrzyliśmy na górną dzielnicę miasta z takim niepokojem, jak ostatnio.

Oczy społeczeństwa łódzkiego zwrócone są teraz ustawicznie na hale targowe przy ul. Piotrkowskiej 315. Tam, między budkami i straganami biedoty handlującej, hula od pewnego czasu banda łobuzów, którzy w imię mętnych hasel swoich utytułowanych menersów, prowokują bójki i wciskają spokojnym ludziom do ręki ulotki przesycone jadem nienawiści. Ulotki bylejak zredagowane, obliczone na natychmiastowy skutek...

Jakież są efekty tego działania? **Bójka, niewinnie przelana krew, poliejka!**

Sąd starościński ma dużo, bardzo dużo roboty. Starają się o to tacy i inni propagatorzy hasel, przenikających od bliskiego, bardzo bliskiego sąsiada...

Piątek rano. Targowy dzień w targowych halach. Dzień, na który czekali cierpliwie i sprzedawcy i kupujący. I chłopiec z pobliskiej wsi, który chętnie wymieni nabiał na sztukę towaru, i dzierzawca małego sklepiku, który spodziewa się, że będzie mógł zapłacić jutro swe zobowiązania, i gospodyni, i żona robotnika...

Ruch. Przez obszerną halę przelewa się różnobarwny, gwarliwy tłum. Przy każdym stoisku grupki ludzi. Oglądają, targują się, kupują. Niskie ceny śrubuje się tu do śmiesznych granic. Tu nikt nikogo nie oszuka. Nikt się nie da oszukać. Każdy, kupujący i sprzedający, za dobrze zna wartość w krwawym poście zarobionego grosza...

Kupuje się u tego, kto sprzedaje taniej. A wybór jest kolosalny. Stragany stoją rzędem jeden obok drugiego. Należące do różnych właścicieli, bez różnicy wyznań.

Zawsze, w pobliżu miejsca, gdzie skupiają się ludzie, zbierają się i męty społeczne. Tłum jest i w halach. Tylko, że tam krzyś przetrzebił szeregi kupujących, a pomnożył szeregi mętów...

Gdy się przejdzie w dzień targowy przez hale, nie trudno już zdążyć rozróżnić tych, którzy

Powiesił się w łaźni miejskiej

Do łaźni miejskiej przy ulicy Wodnej 25 przybył wczoraj w południe 38-letni Ignacy Wasiak, z zawodu robotnik (Radogoszcz, Zielona 32). Zajął on jedną z kabin. Po godzinie kierownik łaźni p. Sikorski zastrzygowany ciszą w kabinie Wasiaka zajął do wnętrza. — Oczom jego wówczas przedstawił się straszny widok. Na pasku od spodu, umocowanym na kłami okna wisiał Wasiak. Nie dawał on już oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zostały zabezpieczone na miejscu.

przyszli tu dokonać jakichś transakcji, zresztą, groszowych, od tych, którzy przyszli robić propagandę, zresztą... również groszową.

Początkowo nie zwracano na nich uwagi. Ot zbieranina, którą na ulicę wypędziła nędza i hasła, głoszone demagogicznie z trybuny wiecowej. Nie byli groźni, choć całkowicie wypełniali program: wymyślali na żydów!

Potem te same hasła wiecowe kazały im działać. Cóż? Mają tylko ręce, więc muszą działać rekoma...

Jutro, w niedzielę, dnia 22 marca br. o godz. 10.30 przed poł. odbędzie się w Synagoge T-wa „Linax-Hacholim” przy ul. Południowej 19, nabożeństwo żałobne za spokój duszy długoletniego lekarza naszego ambulatorjum

b. p. D-ra Salomona Bernarda Robinsona

na które uprzejmie zapraszają Członków T-wa, Kolegów Lekarzy, krewnych i znajomych

Zarząd i Kolegium Lekarskie
T-wa „Linax-Hacholim”
w Łodzi, ul. Południowa 19.

W niedzielę, dn. 22 marca r. b. o godz. 12 m. 30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemy „EZRAS ILMIM”, ul. Piotrkowska Nr. 89, żałobne nabożeństwo za spokój duszy

W. prezesa b. p. ADOLFA HANFTWURCLA

na które zaprasza rodzinę, krewnych i znajomych zmarłego

ZARZĄD.

Na nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika

b. p. Samuela Hellera

które odbędzie się w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 1-ej popol. zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i Dzieci

Jutro, w niedzielę, dn. 22 marca r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego męża i ojca

b. p. SAMUELA RUSINOWA

odbędzie się o g. 12.30 pp. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

ŻONA I SYN

Łódź otrzymała kredyty

na kanalizację, regulację rzek i zabrukowanie ulic

Naczelna dyrekcja Funduszu Pracy wyznaczyła już ostateczne kredyty dla poszczególnych województw. Dla województwa łódzkiego przyznano na zatrudnienie bezrobotnych i prowadzenie robót publicznych zł. 5.400.000, z czego zł. 3.620.000 dla samej Łodzi

Kredyty te obrócone zostaną w Łodzi na kontynuowanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych, na regulację rzek, na budowę i regulację ulic, oraz na budownictwo o charakterze publicznym

Kredyt na budowę kanalizacji przyznano także Kaliszowi i Pabjanicom. Innym zaś miastom, jak Tomaszowowi, Piotrkowowi, Zgierzowi, Zd. Woli, Sieradzowi, Głównie, Strykowi

I oto pewnego dnia gruchnęła wieść: w halach targowych biją się, leje się krew.

Zakołowało we względnie spokojnej dzielnicy. Kto bije i kogo? Sprowadzono policję, skonfigurowano rezerwy.

Grupa wyrostków rozdawała ulotki, odciągała kupujących od sklepów żydowskich, prowokowała bójki, stawiała czynny opór policji. Sklepy zostały na pewien czas zamknięte. Policja dokonała aresztowań.

Potem ta historia zaczęła się

powtarzać. Między sklepami bie dotychczas urosła do rozmiarów kłeski. W pojęciu władz do rozmiarów niebezpieczeństwa...

Teraz w halach jest dużo policji. W dzień targowy pełni tam służbę komisarz policji ze sztabem podkomendnych. Ci, którzy starają się o pracę dla referatu karnego starostwa, starają się również o zatrudnienie dla policji... Trzeba wiele innych spraw odłożyć na dalszy plan i pilnować hal przed najazdem dzikiej i rozwydrzonej hordy.

Wraz z powiększeniem liczby posterunków, zmieniła się taktyka chuliganerii. Już nie wywołują bójek. Stoją pod murem hali targowej i czekają tylko aż policjant przejdzie. Natychmiast podbiegają w kilku do straganu i w tłumie wpychają ludziom do rąk ulotki. Zwykle kartki z zeszytu z nieortograficznie wykaligrafowanym tekstem: „Nie kupuj u żyda”, albo „Bij żydów”.

Jednym słowem, „żyd” we wszystkich odmianach... Gdy ktoś z kupujących obruży się i nie zechce przyjąć ulotki, łobuzeria w tłumie uderzy go kilka razy, przy osobności zniszczy trochę towaru i za chwilę, wobec pojawienia się policjanta, wolnym krokiem oddala się.

A gdy znów sprzedający zacznie bronić swego mienia, nie trudno sprowokować bójkę i znaleźć świadków, że się zostało zaczepionym.

Bezczelność doszła do tego stopnia, że nawet wobec policji łobuzeria potrafi demonstrować swoje, ściślej mówiąc, narzucone sobie „zapatrywania”.

Wczoraj w halach było względnie spokojnie. To znaczy, że policja zatrzymała tylko 6 osób: za rozdawanie ulotek, za odciąganie kupujących od sklepów i za opór władzy. Sześć osób prze nocuje w areszcie, a jutro staną przed referatem karnym starostwa.

Czułości policji należy przytem zawdzięczać, że wczoraj hale nie były znów widownią nowych zająć. W każdym razie stały się one terenem podminowanym...

90 sklepikarzy skazanych

za nieprzestrzeganie przepisów o czasie pracy

Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę 90 właścicieli sklepów, przeważnie w centrum miasta.

Odpowiadali oni przed sądem z tytułu nieprzestrzegania przepisów o godzinach handlu i uprawiania handlu w dni świąteczne i po godzinach wyznaczonych

W wyniku rozpraw wszyscy sklepikarze zostali ukarani grzywnami w wysokości od 10 do 50 złotych

Wrzeczona na szmelc!

Zagadnienie reorganizacji przemysłu bawełnianego Anglii jest jednym z problemów, który absorbuje życie gospodarcze i opinię społeczną imperjum od kilkunastu lat. Pomijając industrializację szeregu państw azjatyckich, europejskich i południowo - amerykańskich, które rozbudowały własne włókiennictwo, podkreślić należy zagrażającą coraz silniej konkurencję przemysłu japońskiego.

Przemysł bawełniany angielski zatrudniał przed wojną ok. 650.000 robotników. Przeszło 2.000 przedsiębiorstw angielskiego przemysłu bawełnianego reprezentuje jeszcze dzisiaj około 50 milionów wrzecion, t. j. jedną trzecią całego przemysłu bawełnianego na świecie. Liczba robotników w tym przemyśle ulegała jednak redukcji i dzisiaj wynosi 350.000, wykazując tendencję dalszego spadku. Nadprodukcja oddziaływała ujemnie na rentowność ceny, tembardziej, że przemysł ten 85 proc. swej produkcji eksportował. W tych warunkach konieczność zniszczenia pewnej ilości wrzecion. podjęta została już w pierwszych latach powojennych.

Poza nadprodukcją, jedną z ważnych przyczyn kryzysu we włókiennictwie angielskim, są przestarzałe urządzenia. Około 25 proc. fabryk posiada maszyny, pochodzące z ubiegłego stulecia. W latach powojennych ten stan rzeczy nie uległ bynajmniej zmianie na lepsze, gdyż wskutek nadprodukcji nie instalowano nowych wrzecion. Wydatniejsze inwestycje realizowano w okresie ostatnich lat przedwojennych, podczas gdy przemysł japoński oraz włókiennictwo państw południowo - amerykańskich pracuje na maszynach, będących ostatnim wyrazem techniki powojennej. Jest rzeczą zrozumiałą, że walka konkurencyjna włókiennictwa angielskiego, reprezentującego przestarzałe urządzenia techniczne, skazana była z góry na niepowodzenie.

Niemniej ważną przyczyną trudności włókiennictwa angielskiego jest przestarzała organizacja produkcji oraz wadliwe metody polityki sprzedaży.

Eksport bawełny Anglii wyniósł w r. 1919 około 4 miljardy jardów kwadratowych, a Japonii około 2 miliardów, w r. 1935 natomiast eksport Anglii spadł o połowę, gdyż wyniósł około 2 miliardów, podczas gdy wywóz bawełny z Japonii wzrósł bardzo wydatnie i wyniósł około 3 miliardów jardów kwadratowych.

W obliczu tych trudności po przeprowadzeniu szczegółowych badań powołana została w r. 1934 specjalna komisja pod przewodnictwem lorda Colwyna, której polecono opracowanie planu reorganizacji przemysłu bawełnianego. Plan ten w wyniku długotrwałych dyskusji i uzgodnień został przyjęty ostatnio jako projekt ustawy przez izbę gmin w drugim czytaniu.

Przewiduje on zniszczenie względnie opieczętowanie 10 milionów wrzecion, na co niezbędna będzie kwota 2 milionów £. Jednocześnie część sumy tej zostanie zużyta na modernizację aparatu technicznego.

Oczywista, likwidacja zbędnych wrzecion nie usunie całkowicie kryzysu we włókiennictwie angielskim, stanowiąc ona będzie dopiero jeden etap programu reorganizacji. Ważniejszą bodaj częścią tego programu miałaby być ściślejsza współpraca i kontrola produkcji, a nawet zbiorowe regulowanie cen. Narazie ta część programu napotyka na poważne zastrzeżenia ze strony przemysłu, ale rząd angielski zamierza podjąć energiczne wysiłki w kierunku przeprowadzenia tych projektów.

Przyjęcie przez izbę gmin ustawy o reorganizacji przemysłu włókienniczego oznacza więc zwyciężenie liberalizmu w olbrzymiej dziedzinie go-

Wojna z prowincją rozpoczęta!

Przemysł zarobkowy ustala cenniki dla nakładców

W chwili obecnej najbardziej palącą kwestją dla włókiennictwa zarobkowego jest organizowanie planowej walki z prowincją. Prowincja, dzięki chałupnictwu i rozdrabnianiu przedsiębiorstw wygrała wojnę z Łodzią. Prowincja korzysta też z szeregu ulg, jak np. w elektrowniach, faworyzowanie chałupnictwa prowincjonalnego przez władze administracyjne, co uwidacznia się przy zakładaniu przedsiębiorstw. W Łodzi formalności, które musi załatwić nowozałożone przedsiębiorstwo trwają b. długo, a do chwili ich załatwienia nie może ono być uruchomione. Na prowincji nowozałożone przedsiębiorstwo wogóle nie załatwia żadnych formalności i bez żadnej kontroli rozpoczyna produkcję. Poza tym poważne upusty otrzymuje prowincja w stosunku do płac, jakie obowiązują w Łodzi. Np. Zduńska Wola otrzymuje 23 proc. upustu w stosunku do płac, jakie obowiązują w Łodzi. Upust ten ma być ekwiwalentem za transport, który rzekomo obciąża do datkowo Zduńską Wolę. W prak-

tyce Zduńska Wola niejednokrotnie płaci za transport taniej, aniżeli Łódź, gdyż zorganizowała dobrze przewóz towarów. Słynne są olbrzymie zduńsko-wolskie „wozy“, które masowo przewożą towar do Łodzi po minimalnych stawkach.

Wobec ostatniego ustabilizowania stosunków z robotnikami jedynym środkiem, gwarantującym zarobkowiec z jednej strony możliwość honorowania przyjętych zobowiązań, a z drugiej strony, pozwalającym na normalną produkcję, jest trwałe unormowanie stosunków z nakładcami. W przeciwieństwie do handlu, gdzie kupca i odbiorcę wiąże stosunek nietyralny — kupna i sprzedaży, nakładcę i zarobkowiec wiąże stosunek trwały, który musi być specyficznym regulowany. Jeżeli w stosunkach pomiędzy sprzedawcą a odbiorcą występują tylko momenty handlowe, tutaj również występują momenty społeczne, ponieważ każde zakłócenie stosunków pomiędzy nakładcą a producentem wywołuje natychmiastowy refleks w stosunkach

pomiędzy zarobkowiec a robotnikami, których rezultatem są strejki, zwolnienie z pracy, powiększenie bezrobocia itd.

W takich warunkach konieczne staje się ustabilizowanie stosunków z nakładcą, który współodpowiedzialny jest za produkcję zarobkowiec. Zarobkowiec proponują unormowanie nowych stałych cenników z nakładcami, w których ustalone zostałyby ceny na podstawie płac robotniczych oraz uwzględniające czynniki konkurencji itd. Cenniki obowiązywałyby kontrahentów, a miałyby praktyczne i prawne konsekwencje. W wypadku niehonorowania ustalonych cen przez nakładcę producent zarobkowy miałby prawo na podstawie cennika domagać się w sądzie zasądzenia na jego rzecz dopłaty do stawek cennikowych.

Takie postawienie kwestji zmieniłoby radykalnie stosunki na rynku łódzkim. Specjalne komisje cennikowe, a mianowicie komisja wigonjowa, komisja zgrzebnej wełny, wełny i jedwab

nicza (na angielskich krosnach) już zajęły się wypracowaniem cenników w powyższych dziedzinach przemysłu.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360.90, Bruksela 89.53, Kopenhaga 117.20 (plus 15), Londyn 26.24 Nowy Jork - kabel 5.28.50, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 135.30, Zurych 173.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140.50, szyling austriacki 98.75, korona czeska 19.25, frank francuski 35.01, frank szwajcarski — 173.20, pesety hiszpańskie 68, guldeny gdańskie 99.75, liry włoskie 33.75, leje rumuńskie 3.05, pengó węgierski 94, dinary jugosłowiańskie 11.15, lity litewskie 129, funty angielskie 26.24, funty palestyńskie 26.22, dolar gotówkowy 5.28.50, rubel złoty 4.79.50, dolar złoty 9.03.50, rubel srebrny 1.35, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.50.

AKCJE

Dla akcji tendencja była niejednorodna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97.25 — 97, Częstocice 26, Lilpopy 9.15, Ostrowieckie 25.75 — 26.50 — 26.25, Starachowice 34.50. Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcjąmi Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru po 24.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna i 4 i pół procentowymi listami zastawnymi ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51.70 — 51.80, 5 proc. konwersyjna — 59.75, 5 proc. kolejowa 53.40 i 6 proc. dol. 75.50, 7 proc. stabilizacyjna 62.75 — 63 — 62.88, odcinki po 500 dolarów 63.50, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 44.88 — 44.50 — 44.63, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie 40.38 — 40.50, 4 proc. listy ziemskie poznańskie w złotych w zlocie 42.25 — 42.38, 5 proc. Warszawy nowe 54.75, 5 proc. Łodzi nowe 48.75, 5 proc. Siedlec nowe 28.50 — 27.75. — Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. państwowa renta ziemska 56, 3 proc. państwowa renta ziemska 49 — 49.25. W obrotach prywatnych: 3 proc. budowlana 27.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.28	5.27.5
Dolarówka	52.00	51.75
Stabilizacyjna	62.50	62.25
5 pr. Łodzi	49.10	49.00
Bank Polski	98.00	97.50
Tendencja	mocniejsza.	

GIEŁDA ZBÓŻOWA

Zyto	14.00 — 14.25
Pszenica	21.50 — 21.75
Pszenica zbierana	21.25 — 21.50
Jęczmień przem.	14.75 — 15.00
Jęczmień brow.	15.00 — 16.00
Owies jednolity	16.00 — 16.25
Owies zbierany	15.50 — 16.00
Mąka żytnia 1)	19.25 — 19.75
Mąka żytnia 2)	21.00 — 22.00
Mąka pszenna	33.50 — 35.50
Otręby żytnie	10.25 — 10.50
Otręby pszenne	11.50 — 11.75
Otręby pszenne gr.	12.00 — 12.25
Rzepak	41.00 — 43.00
Groch Victoria	27.00 — 30.00
Makuch Iniany	16.00 — 17.00
Makuch rzepakowy	14.00 — 15.00
Koniczyna czerw.	110.00 — 150.00
Koniczyna biała	70.00 — 100.00
Seradela	21.00 — 23.00
Ziemiaki	4.50 — 5.00
Wyka	24.00 — 26.00
Peluszka	23.00 — 25.00
Siemie	37.00 — 39.00
Łubin niebieski	9.50 — 10.50
Łubin żółty	12.00 — 13.00
Uspokobienie ogólne	spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY ORLEAN	
loco 1.40, marzec 11.28-30, maj 10.87	
lipiec 10.52, październik 10.12-13, grudzień 10.13.	
LIVERPOOL	
loco 6.28, marzec 6.00, kwiecień 5.93	
maj 5.87, czerwiec 5.81, lipiec 5.75, sierpień 5.65, wrzesień 5.57, październik 5.49, listopad 5.44, grudzień 5.43, styczeń 5.43, luty 5.42, marzec 5.42, kwiecień 5.40, maj 5.39.	
Egiptka: loco 9.24, marzec 8.86, maj 8.65, lipiec 8.46, październik 8.38, listopad 8.16, styczeń 8.04, marzec 8.00.	
Upper: loco 7.36, marzec 7.15, maj 7.14, lipiec 7.09, październik 6.79, listopad 6.67, styczeń 6.63, marzec 6.63.	
BREMA	
loco 13.51, maj 12.07, lipiec 11.91, październik 11.72, grudzień 11.72.	

Obrót pożyczką narodową

na spłaty podatków, zobowiązań i należności za towary

Dotychczasowy obrót obligacjami 6 - proc. pożyczki narodowej został unormowany rozporządzeniem min. skarbu, jak również zarządzeniami komisarza generalnego. Zarządzenia regulujące obrót obligacjami pożyczki narodowej, mają na celu unormowanie obrotu imiennym papierem wartościowym, niedopuszczonym do wolnego obrotu giełdowego, z drugiej zaś strony — obronę interesu skarbu państwa, zapobiegającą przedterminowemu wykupieniu obligacji pożyczki, wypuszczonej na stosunkowo krótki okres 10 lat.

Obligacjami 6-proc. pożyczki narodowej można spłacać

należności w stosunku do skarbu państwa z tytułu podatku od spadków i darowizn. oraz w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu min. skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to dotyczy zaległości w podatkach: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, dział II: od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowego wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Skup obligacji pożyczki w wypadkach losowych przez skarbu państwa został unormowany obwieszczeniem komisarza generalnego 22 sierpnia 1934 roku.

Dopływ kapitałów i ludzi

wpływa na szybki rozwój gospodarczy Palestyny

Sukces Targów Lewantyńskich w Tel. Awiw, które zdobyły sobie w ostatnich latach bardzo poważne stanowisko w międzynarodowych sferach handlowych, nie jest bynajmniej przypadkowym. Odzwierciedla on rozwój gospodarczy kraju, do którego płynie nieprzerwany prąd emigrantów, posiadających kapitał, doświadczenie i rozległe stosunki handlowe.

Ogólna suma kapitału przywiezionego do Palestyny począwszy od końca wojny, może być oszacowana na 70 milj. £P.

Liczba imigrantów żydów wynosiła w 1933 r. 32.000, w 1934 r. 45.000, zaś w 1935 r. blisko 65 tys. Rzesze imigrantów, które przybywają z Europy i Ameryki, to jest z krajów o znacznie

wyższym poziomie gospodarczym niż Palestyna, powiększają i wprowadzają konsumpcję różnych artykułów.

Zdolność chłonna rynku palestyńskiego wzrasta dzięki temu z roku na rok. Import palestyński, który wyniósł w 1932 r. 7.8 milj. £P., wzrósł w 1933 r. do 11 milj. £P., w 1934 r. do 15 milj. £P., zaś w roku 1935 (w przybliżeniu) do 17,5 milj. £P. Ten szybki wzrost importu jest spowodowany nie tylko przez liczebny wzrost ludności i wyższą stopę życiową, lecz głównie przez niezwykle ożywioną działalność odbudowy kraju we wszystkich dziedzinach: w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i komunikacji.

Eksport do Niemiec

zwiększy się w kwietniu o 50 procent

Ostatnio odbyła się w Warszawie kolejna wspólna sesja komisji rządowych polskiej i niemieckiej, powołanych do czuwania nad wykonaniem polsko - niemieckiej umowy gospodarczej.

Przedmiotem obrad była w pierwszym rzędzie kwestja ustalenia polskiego i gdańskiego planu wywozowego do Niemiec w

kwietniu r. b. Dalszy pomyślny rozwój wywozu niemieckiego do Polski umożliwił podwyższenie rozmiarów polskiego eksportu do Rzeszy o 50 proc. w porównaniu z eksportem za marzec.

Ponadto tymczasowemu uregulowaniu uległa sprawa niemieckich transakcji towarowych na kredyty długoterminowe, co umożliwiła stronie niemieckiej dokonywanie eksportu, którego terminy płatności rozciągają się poza ustalony termin (dn. 31 października r. b.), a mianowicie do dnia 1 lutego 1937 r.

spodarki angielskiej i rozszerzenie interwencji państwa, które pośrednio finansować będzie całą tę akcję. Bys.

Dzisiejsze audycje

CO NADAJE ŁÓDŹ?

Od godz. 13.30 do 14.25 rozgłośnia Łódzka nadawać będzie audycje z płyt gramofonowych p. t. „Od oberka do mazura”.

O godz. 17.00 znawca emigracji polskiej p. Roman Umiaszowski, który już niejednokrotnie wobec słuchaczy całej Polski mówił o „Polakach na dalekich lądach i morzach” — wygłosi odczyt p. t. „O polaku, co założył państwo w Mandzurji”.

O godz. 18.50 wygłoszona zostanie przez red. Mieczysława Koltońskiego pogadanka gospodarza p. t. „Na graniczu dwóch Łódzi”.

O godz. 18.55 audycja muzyczno-słowna „Wesoly dymek z komina” pt. „Przekładaniec teatralny z węgierkami na osterwo”. W „Dymku” tym poza stałymi postaciami, a więc Kuperman - Kuperska, Wątkowerem, Brzdektem, Ferdkiem Cwajnosem, występują: dyrektor teatru, Węgierko, Kelner i Garderobiana.

Audycja składa się z trzech części: część pierwsza odbywa się przy stoliku w „Esplanadzie”, część druga w szatni teatralnej, a część trzecia na widowni i na scenie teatru podczas premiery zlokalizowanego „Otella”.

O POLSKICH LAUREATACH NOBLA Audycja dla polaków z zagranicy o godz. 21-ej poświęcona będzie polskim laureatom Nobla. Słuchacze nasi z zagranicy przypomną sobie postacie Sienkiewicza, Reymonta i Curie - Skłodowskiej, niezachodząc najwięcej od znaczenia międzynarodowego.

„UPRZEJMY CZŁOWIEK” Czy warszawiacy są uprzejmi? Na to odpowiada szeregiem błyskawicznych scenek Jerzy Ostrowski w „Wesołej Syrenie” p. t. „Uprzejmy człowiek”. Komedycja ta, nadana kilka tygodni temu, wzbudziła powszechną wesołość. Satyra, jak widać, była o-

stra, ale prawdziwa. Zawsze napływały wołania o powtórzenie. Podpatrzone z życia skeep będzie zatem powtórzone o godz. 21.30. Główną rolę kreuje niezawodny komik Jan Kurnakowicz — wujaszek z Kresów, który po raz pierwszy przyjechał do stolicy.

ADA SARI

Zakończenie tygodnia radiowego będzie tym razem szczególnie efektowne, na skutek występu przed mikrofonem jednej z najlepszych polskich śpiewaczek, Ady Sari. Znakomita ta artystka posiada sławę nie tylko w Polsce, ale w równej mierze zagranicą, chociażby jako stała śpiewaczka medjołańskiej Scali. Tym razem na swój koncert, który rozpocznie się o godz. 22.00, wybrała artystka nie tylko arje operowe, lecz także pieśni Rachmaninowa i Regera. Towarzyszy orkiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Olgierda Strazyńskiego, która w części symfonicznej koncertu wykona fragmenty i fantazje z popularnych oper oraz „Holberg - Suitę” Griega. (r)

ZARZĄD ZW. KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Okręg Łódzki zawiadamia swych członków, że w dniu 29 marca b. r. o godz. 10-ej w pierwszym terminie i o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, w lokalu Podoficerskiego ogniska garnizonowego (Mielczarskiego 35) odbędzie się roczne walne zebranie. Na porządek dziennym m. in.: uzupełnienie wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej.

Po zakończeniu zebrania odbędzie się wspólne koleżeńskie śniadanie, koszt którego wyniesie zł. 2,30 od osoby. Zapisy przyjmuje sekretariat wtorki i czwartki od godz. 18 do 20 (Mielczarskiego 35) do dnia 26 bm. O liczny udział kolegów prosi zarząd.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Damy i huzary” dla młodzieży szkolnej. Ceny niższe.

Dziś i w niedzielę o godz. 8.30 w. świetna sztuka Anouilh'a „Był sobie więzień”, która podczas wczorajszej premiery odniosła analogiczny sukces jak i w Warszawie.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. komedia B. Shawa „Żołnierz i bohater” z udziałem Aleksandra Węgielki. Ceny niższe.

BAJKA DLA DZIECI.

Jutro o godz. 12-ej w poł. ostatnie powtórzenie bajki dla dzieci „Beksa”. Ceny niższe. Każda osoba dorosła może na swój bilet wprowadzić jedno dziecko.

TEATR „ROZMAITOSCI”.

Dziś i jutro po dwa przedstawienia przebojowej sztuki I. Zygnera „Josie Kalb”, która osiągnęła w Łodzi rekordowe powodzenie. W roli cadyka niezawodny — Moris Szware.

Początek przedstawień o godz. 4 po poł. i 9 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.15 pop. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, nieśmiertelnego arcydzieła Stefana Żeromskiego, p. t. „Ponad śnieg”.

O godz. 8.15 wiecz. pierwszy występ znakomitego komika Władysława Waltera, w kapitalnej komedji Cesslera p. t. „Szydłokrętowy grzebień”.

DZISIEJSZY WYSTĘP IZY KREMER

Dziś, oraz jutro o godz. 20.30 odbędzie się w sali filharmonji dwa występy znakomitej pieśniarki, Izy Kremer, której ostatnie występy w ubiegłym tygodniu cieszyły się szalonym powodze-

niem. Świetna ta artystka przygotowała dla Łodzi nowy program, który niewątpliwie i tym razem przebojem zdobyje publiczność. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

...A więc drugie „Bengali”?

Każdy prawdziwy kinoman ma żywo w pamięci wielkie arcydzieło filmu „Bengali”, pamięta ile wzruszeń najprzedniejszego gatunku dostarczył mu ten obraz. To było w ubiegłym roku, a w bieżącym ukaże się na ekranie film tej samej wytwórni, która wydała „Bengali” — film p. t. „Ostatni posterunek”. Wszystkie superlatywy, które remi nagrodzone „Bengali” odnoszą się do „Ostatniego posterunku”.

Jest to film z życia angielskich oficerów kolonialnych i oficerów angielskiego wywiadu. Frapujący, arcyciekawy temat nie pozwala ani na chwilę oderwać oczu od ekranu i myśli od toku akcji, która przewija się przez dwa kontynenty.

Bohaterami filmu są: Cary Grant, jeden z czołowych gwiazdorów amerykańskich, który w filmie „Ostatni posterunek” stwarza niezmiernie interesującą sylwetkę oficera brytyjskiego; utalentowany aktor Claude Rains, niezapomniany „Niewidzialny człowiek”, który tu gra rolę oficera tajemnego wywiadu; Gertruda Michael, jedna z najurodziwszych gwiazd filmowych oraz Kathleen Burke, znana z filmu „Bengali”.

„Ostatni posterunek” wyświetlany będzie już od jutra w kinie „Europa”.

KOMUNIKAT

Zarząd K. S. T. U. R. komunikuje, że sezon letni rozpoczyna się w dniu 22 marca r. b. na boisku własnym, przy ul. Letniej 4 o godz. 10 rano treningiem wszystkich sekcji.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pilkarze Belgradu w Łodzi

Anglicy i holendrzy również będą grać na naszych boiskach

W związku z jubileuszem 15-lecia łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej, zarząd ŁOZPN zwrócił się do śląskiego i warszawskiego OZPN-u oraz do referenta spraw zagranicznych PZPN p. Malowa o pomoc przy zaangażowaniu czołowej drużyny zagraniczej do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, zarząd ŁOZPN otrzymał już propozycje od krakowskiego OZPN-u

co do wspólnego sprowadzenia do Polski reprezentacji Belgradu i czołowej drużyny angielskiej w maju oraz od poznańskiego OZPN-u co do sprowadzenia na miesiąc wrzesień drużyny holenderskiej lub belgijskiej.

Zarząd ŁOZPN zamierza w roku jubileuszowym dać możliwość uirzenia licznym zwolnikom piłkarstwa drużynom czołowej klasy europejskiej.

Wiadomości dla piłkarzy

Protest Burzy uznany. — Kary. — Kurs przodowników. — Kontrola treningów

W związku z uwzględnieniem przez PZPN protestu Burzy pabjanickiej co do weryfikacji zawodów o mistrzostwo ŁOZPN Burza — LTSG i przyznaniem dwóch punktów dla Burzy, szanse LTSG do zdobycia tytułu mistrzowskiego zmalały.

Tenbarziej, że również zawody LTSG — LKS i najprawdopodobniej zostaną zweryfikowane obu stronnym walkowerem za wstawienie przez obydwie drużyny zawodników nie potwierdzonych przez PZPN.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN zdyskwalifikował na ostatnim posiedzeniu dyskwalifikacją 4-otygodniową reprezentacyjnego obrońcę Łodzi, Mikołajczyka Józefa (LTSG), za słowną obrazę sędziego na zawodach LKS — LTSG w dniu 8 bm.

Komisja wyszkoleniowa ŁOZPN postanowiła przeprowadzić w miesiącu kwietniu kurs dla przodowników piłki nożnej. W związku z powyższym zarząd ŁOZPN zobowiązał wszystkie kluby piłkarskie do zgłoszenia po 2-ch kandydatów, gdyż zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia PZPN każdy klub będzie musiał posiadać własnych instruktorów, kwalifikowanych przez władze piłkarskie.

W roku bieżącym zgodnie z wytycznymi wyszkoleniowymi PZPN, będą władze piłkarskie przeprowadzać kontrolę klubowych treningów piłkarskich. Zarząd ŁOZPN zwrócił się do klubów zrzeszonych w ŁOZPN o podanie wykazu odpowiedzialnych kierowników treningów.

Wyjazd piłkarzy krakowskiej Wisły został już definitywnie zdecydowany. Wiśła weźmie udział w czwórmeczu w Antwerpi, który rozegrany zostanie w dniach 12 i 13 kwietnia przy udziale drużyn Berchetem, Antwerps F. C. i Farenca varossi.



Mecze pucharowe będą anulowane

W dniu 6 kwietnia odbędzie się w Łodzi walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku hokejowego. Zebranie odbędzie się w lokalu LKS o godz. 19.30.

Poza szeregiem spraw organizacyjnych omawiana będzie również kwestja meczów o puchar dyrektora PUWF, które, jak wiadomo, na terenie Łodzi nie zostały ze względu na fatalne warunki atmosferyczne zakończone. Prawdopodobnie mecze pucharowe w Łodzi, tak jak w innych okręgach, zostaną anulowane i będą w przyszłym sezonie powtórzone.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 20-ej międzyklubowe zawody bokserskie Wimy.

Atletyka. W sali Siły przy ul. Głównej 17, od godz. 16-ej walki zapasnicze i zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo indywidualne okręgu.

Zebranie. W lokalu przy ul. Rokicińskiej 64 o godz. 19-ej roczne walne zebranie Widzewa, zaś w lokalu przy Al. Kościuszki 21, o godz. 18-ej walne zebranie Makabi.

NIEDZIELA.

Atletyka. W sali Siły przy ul. Głównej 17 od godz. 14-ej dokonanie mistrzostw indywidualnych okręgu w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Piłka nożna. Na boisku WKS o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski WKS — Union Touring. Na boisku Widzewa o godz. 10.30 mecz towarzyski Widzew — Makabi. Na boisku Wimy o godz. 10.30 mecz tow. Wima — LTSG. Na boisku Widzewa o godz. 14.30 SKS — Zjednoczone.

Gry sportowe. W sali przy ul. dr. Sterlinga 24 o godz. 10-ej przed poł. dalsze mecze w siatkówkę żeńską i męską systemem trójkowym. W Pabjanicach mecz koszykówki LKS — Reprezentacja Pabjanic oraz mecze propagandowe.

Lekkoatletyka. Otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegami naprzelaj, organizowanymi przez kluby łódzkie.

Marsz. Z Bałuckiego Rynku o godz. 8-ej rano start do XI marszu strzeleckiego ku czci Marszałka Piłsudskiego na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź. Me ta w godzinach popołudniowych przed koszarami 28 p. S. K. przy ul. 11 Listopada.

Boks. W Pabjanicach o godz. 12 ej w poł. finałowy mecz bokserski o puchar s. p. Landeck: Kruszer der — IKP.

Mecz gimnastyczny Polska—Jugosławja

Mecz gimnastyczny Polska — Jugosławja, projektowany początkowo w grudniu r. ub., rozegrany zostanie na Wielkanoc 12 — 13 kwietnia w Warszawie.

Kino-Teatr „SZTUKA” Kopernika 16. Tel. 140-72 Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych! Najpopularniejszy film w roku 1936

Dawid Copperfield

według nieśmiertelnej powieści DICKENSA z nowym gwiazdorem FREDDIEM BARTHOLOMEW oraz niebywała obsada 65 GWIAZD w jednym filmie.

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! Wspaniała komedia polska

Kochaj tylko mnie

W rol. gł.: Lidja Wysocka, Sielański, Znicz, Junosza-Stepowski, Zacharewicz

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

W walce z caratem

W rol. gł.: Parchanow i Czirkow.

Epokowy film sowiecki p. l.

Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1

DZIŚ OTWARCIE „CAFE CLUB”

KAWIARNI I CUKIERNI

(w gmachu „Hotelu Savoy”) **TRAUGUTTA 6** pod kier. zn. M. UGRICHA
Poleca się wszelkie wyroby cukiernicze. — Przy kawiarni sala z nowymi
bilardami oraz inne gry towarzyskie. — **GODZINA GRY BILARDOWEJ zł. 1.50 gr.**

Do akt. Nr. Km. 1508 | 35 | II Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 182 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: materiałów żelaznych oszacowanych na łączną sumę zł. 582 gr. 66 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 18. 3. 1936 r.

Komornik: (-) Aalserewicz
Sprawa Ch. Lewina i innych
p-ko f. „D. Sr. Białek i 5-wie”

Sygnatura V Km. 578 | 36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go Leon Wasowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 27 marca 1936 r. od g. 11 w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 7 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do

Majera Blumenfelda składających się z kredensu, pomocnika, zegara, stołu, 10 krzeseł, 2 foteli, lampy, stolika, szafy-biblioteki, biurka, 4 foteli, 2 nocnych stolików, toaletki, szafy, stolika, 2 krzesel, fotelika, pianina oszacowanych na łączną sumę zł. 1390.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7.3. 1936 r.

Komornik (-) Leon Wasowski

Do akt. Nr. V Km. 579 | 36 Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Narutowicza 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

stół dębowy, 10 krzeseł, 2 foteli, kredensu pokojowego, serwantki-pomocnika, małego stolika, 2 nocnych stolików, 2 krzeselki, gondolki, toaletki, kozetki, pianina, lustro-trema, szrantola, firanek, stolika ze szkłem, kanapki i 2 foteli oszacowanych na łączną sumę zł. 1290.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.3. 1936 r.

Komornik: (-) Leon Wasowski
Sprawa Banku Polskiego
p-ko Ssmulowi Relehanowi

Ceny likwidacyjne!

MEBLE
nowoczesne i starożytne
pierwszorzędnej jakości
A. WAJCMAN,
Sienkiewicza 6, tel. 191-00

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 8000 m. sz. piasku.

Warunki ogólne; wzór oferty i umowy otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 34, w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 11,30 do 13-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materiału składać należy w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44, do dnia 26 marca 1936 roku do godz. 12-ej, w kopertach podwójnych zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę piasku”.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpisane warunki ogólne i wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane tylko na całość dostawy, t. j. na 8.000 m. sz.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 marca 1936 roku o godz. 12.15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Łódź, dnia 20 marca 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ENGLISH Teacher gives lessons and conversation. Cegielińska 3, tel. 153-14. 254-2

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNA SPRZEDAŻ mebli w kompletach i pojedynczo po cenach niebywale niskich. Także kupno mebli, dywanów, porcelany i t. d. Andrzeja 7, front, piwnica. 996-9

MEBLE

stolowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodny
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabonow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy

NOWOCZESNE metody szybkiego odnawiania sufitów i ścian malowanych lub tapetowanych sposobem sucho-chemicznym. Tel. 141-10.

Gabinet kosmetyki leczniczej

i toaletowej
„BELLA”
Piotrkowska 89, tel. 138-49
prawa oficyna, i piętro
Usuwanie wszelkich defektów cery,
Kuracje odmładzające i pielęgnujące urodę.
Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10-2 i 4-8 w.

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA”

“OLLA”
“ Gum..?”

CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

KOLACJE JARSKIE

z 4-eh dań po 1.— zł.

Wyborowe pieczywo cukiernicze!

KOLUMNA Pensionat „CARLTON”

po całkowitem odnowieniu zostaje otwarty
1 kwietnia r. b.

Przyjmowanie zgłoszeń na nadchodzące święta.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Telefon Kolumna Nr. 10.

ZGUBIONO w środę, dn. 18 b. m. blok - notes, zawierający notatki i 3 karty pocztowe. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Głosu Porannego” Piotrkowska 70.

Lokale

CZTERO lub pięciopokojowe wyremontowane mieszkanie w najlepszym centrum miasta dla doktora, adwokata zaraz do wynajęcia. Oferty sub „Czyste”.

SŁONECZNE 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na I piętrze do wynajęcia. Wysoka 38. 239-2

6 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, centrum, front, II p., do wynajęcia od 1 kwietnia 36 r. Wiadomość na miejscu, ul. Piotrkowska 35, u dozorcey.

2 SKLEPY w podwórzu, ul. Piotrkowska 35 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcey.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

Telefon: **12-333**

Legionów 6
(Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98

przymi. od 8-11 i od 6-9 w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

LECZNICA

ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9x-2p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwanie na miasto.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 229-92

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.

w niedziele i święta od 9-1 pp.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

3-POKOJOWE mieszkanie słoneczne, frontowe, wszelkie wygody, wolne od 8 kwietnia. Andrzeja 45, m. 7.

CORSO

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Nadprogram PAT i aktualności

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

NASZ WIELKI PROGRAM! ANNA KARENINA wg. arcydzieła Lwa Tołstoja

W rolach głównych: **GRETA GARBO, FREDRIC MARCH.** — Największa obsada gwiazd.

Najpotężniejsze arcydzieło prod. 1935 | 36.

Film, który zdobył wielką nagrodę w Rzymie

Ceny miejsc na I seans **50 i 54**, następne seanse **54, 85 i 1.09**

IRENA DUNNE natchniona artystka ekranu w filmie wielkich wzruszeń p. t.

Za chwilę szczęścia

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz miętrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i radiowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński. Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kromman. W drukarni własnej, Piotrkowska 101